

# SŁOWO

WILNO Czwartek 11 lipca 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 17-82, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem  
Redakcja reklamów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBRÓWKA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet kolejowy.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia spółd. „Nauca”.  
PIASKI — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Artykuł w „Izwestjach” ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

O ile podczas wojny czytelnik polskich gazet żywo interesował się polityką zagraniczną, o tyle teraz, czytelnik tych gazet zamierza w swoich pojęciach o Europie z końca 1919 r. i niczego więcej wiedzieć nie chce. Nasz cykl artykułów o konferencji w Madrycie i koniunkturze politycznej Europy miał tę wadę, że operował pojęciami o nowym położeniu politycznym Europy, które czytelnik znał mało i dlatego chętniej czytał artykuły, które powtarzały mu rzeczy dawnie znane, lub jeśli prowadzą naprzód, to bardzo powoli. Nad informacją polskiego czytelnika, jak pajączyna brudnej chaty, zalegają dwie szkaradne rzeczy: banał i *wsio obstoit bl-gopoluczno*...

„W Madrycie znowu przegrał Stressemann” — oto co napisano. Ogólny ton prasy polskiej jest taki, że oczywiście Niemcy robią „intrygi” i że tych intryg trzeba się strzec, trzeba tylko przekonać tę dobrą wróżkę—Ligę Narodów, że Polska jest krajem pacyfistycznym, i wszystko będzie jaknajlepiej.

Liga Narodów, ach jaka to miła instytucja, jak się ona wyśmiewa z tego szkaradnego Voldemarasa. Prawda, Voldemaras trzyma Kłajpedę swoją obrzydliwą łapą, zupełnie nie tak, jak my Gdańsk i wszystko, co dzieje się w stosunkach polsko-litewskich, no tak... to trzeba przyznać, wszystko to raczej odpowiada życzeniom Voldemarasa, niż naszym... ale tem niemniej jakąż obrzydliwą markę pojadą Voldemaras w Genewie. A my, my jesteśmy zupełnie na wysokości, tylko nie powinniśmy Genewy zrażać...

Proszę nie wierzyć, że ten dziecinno-snobistyczny bieg rozumowania jest naprawdę autentyczny.

Z faktycznej oceny Ligi Narodów należałoby wyciągnąć racjonalne wnioski. Ale tego w Polsce zrobić prawie nie można. To się spotka z szyderstwem opinii publicznej, to będzie się wydawało dziwacznym, śmiesznym, jak można do Ligi Narodów przykładać inne sprawdziany, jak te, które się drukują w sprawozdaniach z przemówień przewodniczących Zgromadzenia. W cyklu więc swoich artykułów o Lidze Narodów, dziś mała dygresja, dwie tylko cytaty:

Cytata pierwsza to Traktat Wersalski art. 104 ustęp 6, który powiada, że konwencja pomiędzy Rządem Polskim a Wolnym Miastem Gdańskiem:

Zapewni prowadzenie spraw zagranicznych Wolnego Miasta Gdańska oraz ochronę jego obywateli zagranicą przez Rząd Polski.

Teraz inna cytata, znacznie świeższa, bo z oficjalnego organu Narkomindia „Izwestija” z dnia 7 lipca r.b. W artykule wstępnym poświęconym Gdańskowi „Izwestija” piszą:

W dniu 8 lipca przybywa do Moskwy prezydent Senatu wolnego miasta Gdańska p. Sahn w towarzystwie członków rządu gdańskiego senatora finansów p. Kamnitzera i senatora przemysłu i handlu Jewelowskiego. Przyjazd do SSSR, prezydenta i odpowiedzialnych kierowników wolnego miasta potwierdza fakt przyjacielskich stosunków pomiędzy Gdańskiem a SSSR. W ciągu dwóch i pół lat od chwili zawązania bezpośrednich stosunków między SSSR a wolnym miastem opinia publiczna S.S.S.R. wiele razy miała sposobność „konstatować tę wyjątkową życzliwość, którą rządowe i społeczne koła wolnego miasta Gdańska stosowały i stosują do sprawy wszechstronnego rozwoju sowiecko-gdańskich stosunków. Po-  
stanowienie rządu gdańskiego o przyłączeniu się do protokołu moskiewskiego było tak że świadectwem zainteresowania się wolnego miasta Gdańska sprawą zachowania i wzmocnienia pokoju na wschodzie Europy i jednocześnie było ono nowym krokiem do zacieśnienia stosunków między Gdańskiem, a SSSR.

Niedawne wystąpienie p. prezydenta Sahna w parlamencie gdańskim z oświadczeniem o sowiecko-gdańskich stosunkach i ta jedynomyślność, z którą mówcy wszystkich stronnictw witały żywość stosunków z SSSR. — dają całkowitą podstawę dla

(dalszy ciąg na szpalcie 6-iej).

### Uchwały stronnictwa chłopskiego

W środę podano do wiadomości prasy rezolucje uchwalone dnia 7 b. m. na kongresie stronnictwa chłopskiego. W uchwałach tych stronnictwo chłopskie przeciwstawia się w nader ostrych słowach przeciwko projektowanym zmianom konstytucyjnym, podkreślając że: „Reforma obecnej konstytucji może być nie tylko w kierunku jej polepszenia przez zniesienie Senatu, rozdzielenie Kościoła od Państwa, reformę rolną bez odszkodowania, zastrzeżenie przepisów krepujących samowolę czynników rządowych wobec społeczeństwa i jego parlamentarnych przedstawicieli”.  
Dalsze rezolucje zapowiadają jaknajostrejszą opozycję wobec obecnego systemu rządów, za które stronnictwo chłopskie „czyny odpowiedzialnym Marszałka Piłsudskiego”.

W rezolucjach o treści gospodarczej kongres protestuje przeciwko obniżaniu cen artykułów rolniczych, wypowiada się przeciw nadmiernemu budżetowi państwowemu i przeciw powiększaniu budżetów samorządowych i socjalnych.

Ostatnia rezolucja domaga się połączenia trzech stronnictw chłopskich w jedno stronnictwo chłopskie klasowe.

### Togi dla sędziów i prokuratorów

W Monitorze Polskim z dnia 10 lipca ogłoszono rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 25 czerwca 1929 r. o wprowadzeniu togi i biretu jako stroju urzędowego dla sędziów i prokuratorów przy rozprawie. Obszerne rozporządzenie zawiera dokładny opis długości i szerokości togi, kształtu i wymiaru kołnierza, rękawów, żaboty i t. d. Toga pierwszego prezesa Sądu Najwyższego ma kołnierz cały gronostajowy, mankiety z zielonego aksamitu, a żabota zielony jedwabny. Główna biretu zrobiona jest z zielonego aksamitu, a brzeg pokryty gronostajami. Togi prezesów sądu najwyższego mają kołnierz cały z zielonego aksamitu i żabota zielony, togi sędziów Sądu Najwyższego mają żabota czarny jedwabny. Dalsze przepisy określają dokładnie jakie mają być togi dla prezesów sądów apelacyjnych, sądów okręgowych, sędziów, asesorów i t. d.

### Dyr. Antoni Krahelski

We wczorajszej wiadomości o nominacji inżyniera Antoniego Krahelskiego wkradła się pomyłka. P. inż. Krahelski mianowany został Dyrektorem Monopoli Spirytusowego, a nie Tytoniowego jak błędnie wydrukowano.

### 4 podatki zostaną zreformowane

Jak się dowiadujemy, obecnie prowadzone przez Ministerstwo Skarbu prace nad reformą systemu podatkowego skoncentrowane są nad wydaniem podatkami. Reforma obejmie podatek majątkowy, przemysłowy, gruntowy i spadkowy.

### Projekt centralizacji lotnictwa w Polsce

W chwili obecnej wśród czynników rządowych poważnie omawiana jest sprawa centralizacji lotnictwa w Polsce. Wysłany jest projekt utworzenia specjalnego podsekretariatu stanu dla aeronautyki przy ministerstwie spraw wojskowych. Podsekretariat ten objąłby również cywilne lotnictwo, komunikacyjne. Pozostaje to w związku z wielkim planem rozszerzenia polskiej komunikacji między państwowej na Rumunię, Niemcy, ZSSR, i inne państwa ościenne. Sprawa organizacji lotnictwa w Polsce rozstrzygnięta zostanie przez czynniki miarodajne jeszcze jesienią r.b.

### Frekwencja wycieczek na P.W.K.

POZNAN, 10.6. Pat. Dnia 10 b. m. na P. W. K. do Poznania przyjechało przeszło 30 wycieczek na ogół na liczbę 10.500 osób. W skład wycieczek wchodzi przeważnie delegaci harcerzy oraz studenci wyższych szkół w Polsce. Dnia 11 b. m. do Poznania przyjechało 40 wycieczek na ogólną liczbę 12 tys. osób. Z powyższych danych wynika, że ruch wycieczkowy na P. W. K. utrzymuje się na wysokim poziomie. Dnia 10 b. m. zwiędziło wystawę 34 tys. osób.

### Otwarcie linii kolejowej Polana—Wista.

KATOWICE, 10.7. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej na Śląsku Cieszyńskim między stacjami Polana—Wista. Kolej wybudowała województwo śląskie kosztem około 1.700.000 z. Długość trasy wynosi 4 i pół km. Kolej jest przedłużeniem otwartej już w roku ubiegłym linii Ustroń—Polana. W uroczystości wzięły liczny udział sfery rządowe, samorządowe i prasa.

### Przyjazd prof. Jean Lachy do Warszawy.

WARSZAWA, 10.7. PAT. W najbliższym czasie przybywa do Warszawy z Paryża profesor Sorbony Jean Lachy.

**CZEKOLADA ŚMIETANKOWA**  
i MLECZNO-ORZECHOWA  
fabryki  
**A. PIASECKI**  
w KRAKOWIE  
Same się reklamują.  
Żądać wszędzie.

### Terror w Mińszczyźnie

Z Mińska donoszą: W tych dniach Najwyższy sąd skazał na karę śmierci Kornelia Pinzuka członka terrorystycznej organizacji w Białorusi sowieckiej, za zabójstwo wybitnego działacza komunistycznego Siakina. Wyrok sądu został natychmiast wykonany.

### Kursy „bezbóżników“

Z Mińska donoszą: W tych dniach w Mińsku zostały zakończone kursy przygotowujące nowy zastęp agitatorów antyreliгиозnych. Kursy ukończyło 54 osoby, w tej liczbie 48 mężczyzn i 6 kobiet. Wobec gromadnego powracania ludności na tona kościoła, nauczanie na kursach odbywało się w niezwykle przyspieszonym tempie, tak iż po 3 miesiącach kursanci byli zakwalifikowani do rzędu wybranych bojowników antyreliгиозnych.

### Wściekły wilk w Mińszczyźnie

Z Mińska donoszą: W tych dniach do wsi Jamensk Lubańskiego rejonu wpadł wściekły wilk, który pokasał 14 osób. Zorganizowano natychmiast obławę, w wyniku której wilka zabito. Pokąsanych w stanie budzącym obawy odesłano do szpitala.

### Anulowanie klauzuli litewskiej

Z Rewla donoszą: Podpisany 5 lipca protokół uzupełniający do zawartego w 1927 r. polsko-estońskiego układu handlowego anuluje tak zw. klauzulę litewską, która udzielała Polsce pewnych przywilejów w Litwie. Litwa zapatrywała się na tę klauzulę, jako na wrogi krok Estonji przeciw Litwie, ponieważ klauzula ta dawała Polsce możność wywierania wpływu na Litwę, w związku z czem ulegało zwolce podpisanie litewsko-estońskiego układu handlowego. Obecnie, po anulowaniu klauzuli, według przekonań sfer miarodajnych, można spodziewać się podpisania tego układu handlowego.

### Podpisanie układu estońsko-czeskiego

Z Rewla donoszą: Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się podpisanie układu arbitrażowego między Estonją a Czechosłowacją. Układ podpisał minister spraw zagranicznych Lattik i pełnomocnik czeski Tornoszek.

### Wysłanie lotewskich aktów ratyfikacyjnych paktu Kelloga

Z Rygi donoszą: Ministerstwo spraw zagranicznych przygotowało akty ratyfikacyjne paktu Kelloga. Akty zostały przesłane do New Yorku, na ręce generalnego konsula lotewskiego J. Lulla, który upoważniony jest przez rząd lotewski do zdeponowania ich w Washingtonie. Pakt Kelloga ma wejść w życie za trzy tygodnie.

### Zakończenie śledztwa w sprawie prał. Olszewskiego

Z Kowna donoszą: Prokuratura zakończyła śledztwo w sprawie prał. Olszewskiego, oskarżonego o zabójstwo Ustjanowskiej w Birsztanach w 1928 r. Sprawa będzie rozpatrywana we wrześniu w kowieńskim sądzie okręgowym. Powołano 50 świadków.

### Sprawy zamachu na Woldemarasa przed Sądem

KOWNO, 10.6. Pat. Sąd polowy w Kownie w dniach 4—8 lipca rozpatrywał sprawę 4 inicjatorów zamachu przeciw Woldemarasowi, mianowicie Myszliusa, Pawlicziusa, Schatza i Czepenasa. Wszyscy oni uznani zostali za winnych tego, że podjęli organizację studentekiej Auszra należeli w istocie do tajnych organizacji i przygotowywali się do obalenia zapomocą zbrojnego powstania i aktów terrorystycznych istniejącej na Litwie władzy. W tym celu zorganizowali oni komitet powstania, rozpowszechniali literaturę piekarkajstowoczną i utworzyli kilka grup terrorystycznych, jedna z których urządziła 6 maja zamach na Woldemarasa. Sąd skazał Myszliusa na ciężkie dożywotne więzienie, Pawlicziusa na 15 lat ciężkiego więzienia, Schatza na 6 lat ciężkiego więzienia i Czepenasa na 4 lata ciężkiego więzienia.

### Procesy polityczne w Szawlach

Z Kowna donoszą: Wczoraj wyjechała do Szawel sesja sądu wojennego, która rozpatrzy tam kilka spraw politycznych.

### Harcerze polscy w Lotwie

Z Dyneburga donoszą: Onegdaj przybyła do Dyneburga dla zwiedzenia miasta i okolic wycieczka harcerzy polskich, mianowicie 16 poznańskich drużyna harc. im. gen. Józefa Bemsa w ilości 30 osób. Wycieczka wybrała się do Łotwy z obozu niedaleko od jej granicy pod Ignali. Wycieczkę spotkali na dworcu przedstawiciele miejscowych drużyn i sztabu skautowego.

### Szczegóły śledztwa w sprawie spisku w Rumunji

BUKARESZT, 10 VI. PAT. Agencja Rador podaje: Śledztwo w sprawie przygotowywanego spisku trwa w dalszym ciągu. Stwierdzono, że b. pułkownik Stoica, osobistość nie ciesząca się zbyt dużą powagą, usiłował od dwóch miesięcy stworzyć organizację t. zw. faszystowską. Syn jego inż. Stoica kierownik oddziału w warsztatach aeronautycznych przy arsenałach wojskowych wszedł do tej organizacji i wciągnął do niej 4 inżynierów, oficerów oraz kilku pracowników warsztatu. Władze były poinformowane o należeniu ich do organizacji. Ostatnio przywódcy organizacji zwołali dwa nocne zebrania, na które członkowie mieli się stawić zbrojnie. Ponieważ sprzeciwiało się to obowiązującym ustawom, władze zarządziły w ubiegłą sobotę aresztowanie członków organizacji. Aresztowano ogółem 28 osób.

### Przygotowania do zmiany ordynacji wyborczej w Anglii

Konferencja Macdonalda, Baldwinia i Lloyd George'a  
LONDYN, 10 VII, PAT. Dnia 8 b. m. odbyła się konferencja z udziałem Macdonalda, Baldwinia i Lloyd George'a, poświęcona sprawie zmiany ordynacji wyborczej, o której wspomina mowa trona. Poza to gabinet po naradzie z przywódcami partii konserwatywnej i liberalnej postanowił, że ankietą w sprawie ordynacji wyborczej przybierze postać gabinetu parlamentarnego w którym wszystkie stronnictwa będą reprezentowane.

### Szwajcaria czy Londyn?

O miejsce przyszłej konferencji rządów.  
PARYŻ, 10.6. Pat. Odpowiedź Brianda, wręczona ambasadorowi angielskiemu, obstała nadal przy żądaniu, aby konferencja rządów w sprawie odszkodowań odbyła się w Szwajcarii.

### Kancelarz Müller na czele delegacji niemieckiej

BERLIN, 10.6. Pat. „Vossische Zig.” donosi, że na czele delegacji niemieckiej na konferencję likwidacyjną stanie kanclerz Rzeszy Müller. W stanie zdrowia kanclerza nastąpiło obecnie polepszenie tak iż będzie on mógł uczestniczyć w pracach konferencji. W skład delegacji niemieckiej na konferencję likwidacyjną wejdą pozatem ministrowie: Stressemann, Burtius i Wirth.

### Dyskusja w sprawie długów międzysojuszniczych

PARYŻ, 10. VII. PAT. Zgodnie z życzeniem, wyrażonym przez Poincarego, Izba Deputowanych postanowiła odbyć w najbliższy czwartek, to jest jutro dyskusję w sprawie długów międzysojuszniczych. Komisja finansowa Izby Deputowanych przyjęła wniosek socjalistyczny, upoważniający sprawozdawcę komisji do zapytania rządu, jak zamierza oprzeć przyszłą swą politykę zagraniczną na zniesieniu wojennej okupacji Nadrenji, z chwilą ratyfikacji planu Younga, na traktatach arbitrażowych, na redukcji wydatków wojskowych wszystkich krajów i na reorganizacji ekonomicznej Europy.

### Otwarcie rokowań polsko-niemieckich w Paryżu

PARYŻ, 10—7. Pat. W ambasadzie japońskiej odbyło się w sobotę pod przewodnictwem ambasadora Adatlego, obecnego prezesa Rady Ligi Narodów i referenta do spraw mniejszościowych w Radzie oficjalne otwarcie rokowań polsko-niemieckich w sprawie obywatelstwa w myśl raportu przyjętego dnia 15 czerwca r.b. na posiedzeniu Rady Ligi w Madrycie i tyżącego się umowy zapadłej między rządem polskim a rządem niemieckim co do bezpośrednich rokowań w kwestjach poruszonych w petycji postów niemieckich w Polsce Naumanna i Graebego.

Wobec niemożności utrzymania przewodnictwa przez cały czas trwania rokowań, Adatci, na podstawie przysługujących mu na podstawie decyzji Rady uprawnień oddał obecnie przewodnictwo efektywne p. Kaackenbeckowi, prezesowi trybunału rozjemczego na Górnym Śląsku, pod którego przewodnictwem odbyły się w 1924 roku rokowania polsko-niemieckie w sprawie obywatelstwa, zakończona konwencją wiedeńską. Pełnomocnikiem Polski jest p. Kajetan Morawski, podsekretarz stanu i członek komisji mieszanej na Górnym Śląsku. Niemcy reprezentuje p. von Martius, dyrektor departamentu prawnego w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych.

### Profesj przeciwko podwyżce ceł w St. Zjednoczonych

WIEN, 10.6. Pat. Wedle doniesień dzienników z Waszyngtonu zaprotestowano w departamencie stanu przeciwko planowej podwyżce ceł 38 państw, pomiędzy którymi znajdują się Anglia, Eranca, Włochy, Hiszpania, Norwegia, Szwajcaria, Austria, Czechosłowacja i wszystkie kraje łacińskie Ameryki.

### Nowy rząd w Japonii

będzie dążyć do utrzymania przyjaznych stosunków z Chinami

TOKJO, 10—VII. Pat. Nowy rząd ogłosił deklarację, w której między innymi zapowiada, że uczyni wszystko, co tylko będzie w jego mocy, ażeby utrzymać przyjazne stosunki z Chinami oraz, że udzieli wszelkiej pomocy, ażeby umożliwić Chinom osiągnięcie słuszych postulatów. Poza to nowy rząd japoński uczyni wszystko, co tylko jest możliwe, aby współdziałać w sprawie rozbrojenia z zastrzeżeniem, aby nie zmniejszyć przez to bezpieczeństwa narodowego. Rząd ma zamiar zmniejszyć rozchody państwowe we wszystkich resortach, nie wyłączając armji i marynarki.

### Samolot „Pathfinder” wylądował w Hiszpanii

BORDEAUX, 10 VII. PAT. Odebrano tu radiodepeszę z Santander, donoszącą że samolot „Pathfinder” zamierza wylądować do Rzymu niezwłocznie.  
SANTANDER, 10 VII. PAT. Po okrazeniu miasta Comillas samolot „Pathfinder” wylądował prawidłowo na aerodromie w Albericia. Przyczyną lądowania był brak benzyny. Start do Rzymu odożony został do godz. 9-iej. Royal Aeroclub wydał obiad na cześć lotników transatlantycznych, w czasie którego wniesiono szereg toastów. Lotnicy opuścili lokal klubu dopiero o godz. 2 w nocy. Zebrane na ulicy tłumy owacyjnie witali lotników.

### Zgon Juljana Fałata

We wtorek zmarł w Bystrzej koło Bielska znakomity artysta Julian Fałata, nestor malarstwa polskiego, odznaczony orderem „Polonia Restituta”. Julian Fałata urodził się w roku 1853 w Tuligłobach, ukończył studia malarckie w Krakowie, następnie kształcił się zagranicą. Po powrocie do kraju stworzył wraz z Kossakiem, Stanisławskim i innymi olbrzymią panoramę „Berezynę”. Po ukończeniu tego dzieła został powołany po śmierci Jana Matejki na stanowisko dyrektora szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie. Odbywał podróże po Europie i naokoło świata, zdobył sobie w Krakowie i zagranicą sławę światowego akwarelisty. Posiadał liczne medale i odznaczenia zagraniczne.

### Wygrane loterii fantowej P. W. K.

POZNAN, 10 VII. PAT. Główne wygrane loterii fantowej PWK., której ciągnie nie odbyło się w dniu 9 lipca r.b. padły jak następuje: 75 tys. zł. padło na Nr 76,508. Druga wygrana wartości 20 tys. zł. padła na Nr 223,383. Wygrana wartości 10 tys. zł. padła na Nr 108,187. 5 tys. zł. — na Nr 99,452. 2 tys. zł. — na Nr 167,804, po 1 tys. zł. na NrNr 202,978 i 175,631. Wygrane po 500 zł. padły na NrNr 5221, 242052, 103024 i 162286.

stwierdzenia, że związek pomiędzy wolnym miastem a Związkiem Sowieckim opiera się na solidnych fundamentach, któremi jest wola obu stron.

Przez te dwa i pół lata normalnych stosunków sowiecko-gdańskich rozrosł się ekonomiczny obrót pomiędzy obydwoma państwami... Wspaniały port gdański, wysoko stojące przedsiębiorstwa przemysłowe, zwiększa w dziedzinie budowy okrętów, a także w dziedzinie przetworów produktów rolnych, wreszcie wiekowa tradycja „hanzeatyckiego miasta” i miasta „na bursztynowym brzegu” — wszystko to jest solidną opoką dla budowy ekonomicznych stosunków pomiędzy Gdańskiem, a Związkiem Republik Sowieckich. Pomimo przesłód wszelkiego rodzaju, gdańsko-sowieckie stosunki handlowe rozwijają się pomyślnie. Zrobione są już pierwsze kroki dla wykorzystania stoczni gdańskiej dla budowy okrętów dla so-wietów. Zwiększa się eksport rosyjskiego drzewa przez Gdańsk. Gdańsk ma wiele danych, żeby stać się jednym z najważniejszych punktów handlu Sowieców z Zachodem...

Witając na terytorjum Sowieców pana prezydenta Sahna i członków rządu gdańskiego mamy nadzieję, że witamy etap w sprawie wszechstronnego zacieśnienia przyjaźni pomiędzy SSSR. a wolnym miastem Gdańskiem.

Oczywiście chodzi tu o podróż w celach ekonomicznych. Oczywiście prawnie p. Sahn potrafi wyinterpretować zgodność charakteru swej podróży z wyżej cytowanym art. 104 traktatu Wersalskiego.

Tylko, że oczywiście taka interpretacja traktatów, to odzwierciedlenie stosunku sił poszczególnych organizmów politycznych. Kłajpeda dziś jest w rękach litewskich. Gdańsk pozostaje pod opieką Ligi Narodów. Opleka ta doprowadza do stosunków, przy których możliwy jest taki artykuł oficjalnego organu so-wietów w okazji przyjazdu p. Sahna, artykuł, w którym niema ani słowa o Polsce.

Zgodnie ze swoją metodą typowo strusiej polityki, prasa polska nie wspomniała o podróży p. Sahna. My podnosimy tę sprawę nie w celach merytorycznych. Podnosimy ją jako szczegół, jako przyczynek, jako moment dla wyświeślenia stosunku Polski do Ligi Narodów. Zią mają metodę ci, którzy kawałkami zagadnienia polityki polskiej w stosunku do zachodu Europy na franko-polskie stosunki, niemiecko-polskie stosunki, angielsko-polskie stosunki. Kiedy dziś miarodajną dla Polski jest Liga Narodów, nie dlatego by związek narodów istotnie był zaawansowany w kierunku, który symbolizuje jego imię, —o nie, bynajmniej! — to dlatego, że Liga Narodów, jak to powtarzam od roku, to tylko pseudonym anglo-iranko-niemieckiej kooperacji, a interes tej kooperacji, interes utrzymania tego współpracownictwa—oto wykładnik stosunku zachodniej Europy do nas. Czasami oświeła go jaskrawo taki paszet „o którym się nie mówi” jak powyżej cytowany artykuł rosyjski. Cat.

### Delegacja gdańska w Moskwie

MOSKWA, 10. VII. PAT. Wczoraj prezydent senatu gdańskiego Sahn w towarzystwie senatorów Jewelowskiego, Kamnitzera i Burgmeistera zwiedził Kreml, poczem złożył wizytę Mi kojanowi, z którym odbył dłuższą naradę. W ciągu dnia goście złożyli wizytę so-wietowi moskiewskiemu. W siedzibie so-wietu przyjął gości gdańskich wiceprzewodniczący so-wietu Chlopiłankin, któremu Sahn wyraził wdzięczność za gorące przyjęcie, zgotowane delegacji gdańskiej.

**DOM**  
W CENTRUM MIASTA  
z nowoczesnymi wygodami, z wolnym lokalem na pomieszczenie biura, nie mniej 10—12 dużych jasných pokoi nabędzie Izba Przemysłowo-Handlowa  
Pisemne SZCZEGÓLOWE oferty w kopertach zalakowanych z napisem na kopercie: „Oferta na kupno domu” należy składać w Biurze Izby ul. Trocka 3. 1929—0

**Dr. G. Gierszun**  
(choroby skóry i weneryczne).  
DOMINIKAŃSKA 7.  
POWRÓCIŁ.

# ECHA KRAJOWE Posiedzenie Rady zunifikowanych organizacji rolniczych

## Sila rodziny — sila państwa

Dnia 29 i 30 czerwca 1929 r. odbył się w Wilnie zjazd rodziny Protasiewiczów herbu Jastrzębic.

Sławny i staryród Protasiewiczów osiadły w Nowogródku i Brzeskim pochodzą od Protazjusza, który za Palemona z innymi z Włoch wyszedł na Litwę. Chlubą roku jest biskup Walerjan Protasiewicz, założyciel collegium w Wilnie, które potem za Stefana Batoro w uniwersytet wileński przemianowane zostało. Podpisywał unję litewską w Lublinie i cały swój majątek oddał na utrzymanie collegium.

Janusz zaś w 1568 r. był metropolitą kijowskim, Jan Benedykt dziedzic Mohylejnej na Wołyniu — sławny pisarz polski; są książki pracy jego w druku wydane w 1597 i 1608 r. W rycerskim rzemiośle szczególnie odznaczył się Jerzy, pisarz ziemski Nowogródzki, który w wojnach Chocimskiej, Inflanckiej, Pruskiej i Moskiewskiej był pułkownikiem, następnie regimentarzem pospolitego ruszenia. Posłował też na różne Sejmy, osobliwie w 1601 r. stanął deputatem na trybunał fiskalny.

Po rozbiórce Polski, ród Protasiewiczów zajmuje się tylko rolnictwem skąd nie słyszemy już o nich wcale. Wadali w tym czasie dobrami w Nowogródku — Proście, Ostrówku, Ocinów i Bronosowo w Słuckim Zastawie.

Stonimskiem Borki z folwarkami i Rohotenka.

W Wołyńskiem — Sieliszczu.

Na Wołyniu — Mohylany i Suszczkowo, skąd przydomek Suszczkowski powstał.

Podczas wojny współczesnej wielu młodych Protasiewiczów bronilo kraj od inwazji bolszewików.

Ponieważ rodzina ta rozproszyła się i straciła wszelki kontakt z sobą powstał więc projekt, aby zwołać zjazd do Wilna. Takowy właśnie odbył się 29 czerwca w sali hotelu Europejskiego w Wilnie.

Wdzieliśmy tem 6 linii: 1) Eustachego z Borek pow. Stonimskiego, 2) Chryzostoma ze Stuczycy, 3) Walerjana, 4) Mikołaja, 5) Wilhelma i 6) Kazimierza z Nowogródzkiego.

Poruszone były cele zjazdu: zapoznanie się całej rodziny i utrzymanie kontaktu na przyszłość przez stosunki, pomoc biedniejszym, opiekę nad sierotami.

Zjazd cechował miły nastrój serdeczny chociaż poznawali się tu ludzie po raz pierwszy. Piękną myślą rodu Protasiewiczów, chcących podtrzymać splendor swego rodu, należy przyznać gorąco i życzliwie jaknajpomyślniejszych rezultatów zjazdu na przyszłość.

Prawdzic.

## NEWSIEWIEZ

— Szkoła w Hurynowszczyźnie. W majątku Hurynowszczyzna poświęcony został nowy budynek, wybudowany specjalnie przez p. Marię Rymśankę i ofiarowany wraz z kilkolektarowym placem na szkole powszechnej. — Jakże znaczenie dla gminy i wogóle dla kraju ma podobny czyn, o tem może wiedzieć tylko ten, kto zbliżka przyjrzał się rozpaczyliwej nieraz sytuacji lokalowej w szkolnictwie powszechnem. — To też czyn obywatelski p. Marii Rymśanki zasługujący na jaknajprawdziwsze i najgorętsze uznanie.

Nie od rzeczy przy sposobności będzie podanie w kilku słowach sylwetki fundatorów i kilku danych o niej; podobnych ludzi rzadko się spotyka, więc nad wyjątkami nie można przechodzić do porządku dziennego.

W 1882 roku jako młoda, siedemnastoletnia dziewczyna zabrała p. Marię Rymśankę tajną szkolkę w majątku rodziców Hurynowszczyzna; przez sześć lat działa dworska korzystała z nauki i opieki dawanych przez „pamiętek”. W 1888 roku p. Rymśanka przystąpiła do Wileńskiego, gdzie w dalszym ciągu prowadziła tajną oświatę bez przerw aż do 1917 roku. — Co roku około trzydziścioro dzieci przechodziło przez ręce dobrowolnej nauczycielki, co razem dało pokazać ilość około tysiąca dzieci, umiających czytać i pisać po polsku i dumnych z tego, że są Polakami!

Zawierucha wojenna wygnana p. Rymśankę z domu; musiała porzucić ukończone kąt, jednakże ideowej pracy nie zaprzestała: prowadziła naprzód w Mińsku szkołę Pol. Towarzystwa opieki nad ofiarami wojny, a potem kurs Macierzy Szkolnej. W ten sposób odciega polskie dzieci od z bolszewiczkiej szkoły rosyjskiej.

W 1918 roku przejechała p. Rymśanka do Leciszyna, majątku p. Stefana Czarnockiego i zakładała jawnie polską szkołę. Po pogromie domu przez bandy bolszewickie przenosi się do sąsiadującego zaścianku Sokotajczy i w dalszym ciągu urabia dusze dziecięce.

Wreszcie skończył się fatalny okres wojenny i ustaliły się normalne warunki w kraju. — W 1923 roku powstaje w Hurynowszczyźnie jednooddziałowa szkoła pow-

szeczna. Powoli rozwija się, aż dochodzi do pięcioddziałowej. — Warunki lokalne nieodpowiednie; p. Rymśanka ma bystre i doświadczone oko nauczycielskie, to też wkrótce dochodzi do przekonania, że musi stać się specjalnym gmachem szkolnym. — Raz powzięta decyzja tem łatwiej mogła być wprowadzona w czyn, że p. Rymśanka odziedziczyła tymczasem Hurynowszczyznę w spadku po bracie. — Doprowadzenie majątku do stanu z przed wojny dużo jeszcze wymagało nakładów, jednakże p. Rymśanka postanowiła na nie nie zważać i do realizacji planów przystąpić. — Ofiarowała więc cztery hektary ziemi oraz cały obszerny budynek. — Projekt budowy został urzeczywistniony w ciągu rekordowego czasu. — Jesienią tylko rzyśko stało w miejscu gdzie dziś wznosi się jeden z najwzrostniejszych i najlepszych budynków szkolnych. — Danie ziemi i kilkudziesięciu tysięcy złotych nie było niczem trudnym dla prawdziwej fanatyczki oświaty!

— Dzień szkoła w Hurynowszczyźnie obsługuje siedem wsi i dwa dwory i liczy przeszło dwieście dzieci!

Nietylko na budowie p. Rymśanka poprzestała! — Szkoła swoją prawdziwie kultury. — Dzień jest to jedna z najlepiej wyposażonych szkół w powiecie już nie tylko pod względem lokalu, ale też pod względem pomocy naukowych biblioteczki i t. d. Szkoła w Hurynowszczyźnie uchodzić może za wzorową.

Prócz dbałości o samą szkołę i dzieci p. Rymśanka nie zapominała jeszcze o jednym, o nauczycielstwie. — Dom jej stał się ośrodkiem życia lokalnego, gdzie zawsze znaleźć mogła pomoc, opiekę w razie biedy jakiegokolwiek. Odnoszą się też do niej z prawdziwym zaufaniem jako do starszej, doświadczonej a bardzo dobrej koleżanki.

Nie wyjeżdżając prawie ze swego dworu p. Rymśanka spełnia ogromną robotę społeczną.

## DOKSZYCE

— Z sowieckiego pogranicza. W ubiegłym miesiącu na odcinku strażnicy Komajsk — Poblunka do patroli K.O.P. był dany z ukrycia ze strony Z. S.S.R. strzał, który skończył się trafem przebił tylko furazę, nie na głowie jednego z patrolujących żołnierzy. Takie to sąsiadstwo mamy, o czem należy zawsze pamiętać!

Przed kilku dniami został odstawiony do granicy i przekazany przez bolszewików naszym władzom 17-letni morderca swego stryja z jednej z pobliskich od Głębokiego wsi. Prowadzony rozpaczyliwie opierał się eskortie wójac, ażeby go lepiej rozstrzelano, niż oddawano. Pieniądże w rublach i złotych, które zwrócił mu dowódca eskorty bolszewickiej, z wściekłością rzucił mu pod nogi. Przytem, jak zwykle, zostało podkreślono przez dowódcę, że „nam ugotowanych nie można”. Widocznie, że najlepiej byłoby widzieli polityczni z dobrą praktyką kryminalną, poproszą bandyci zdadni do dywersji. Z takim zaś młodym złodziejem chleba, których nie brak w czerwonym raju, byłoby tylko kłopot. Dodać należy, że to był „hurtkowiec”, ale jeszcze „zielony”. Teraz rozpocznie się humanitarna „burżujska” procedura z tym wyrokiem wiele obiecującym w przyszłości.

## GLEBOKIE, POW. DZISNIENSKI

— Lotne kolumny okulistyczne. Piękną i wysoce pożyteczną myśl powziął pomocny chorą na oczy Polski Czerwony Krzyż w Wilnie. Niestrudzenie z zaparciem się siebie wykonują ją na terenie powiatu od kilku już tygodni 2 lotne kolumny okulistyczne, pracując po 10 godzin na dobę, robiąc setki operacji! Tak, pracując po tyle godzin i w takim napięciu umysłowym i nerwowym, jak żaden robotnik fizyczny zawodowy i niezawodowy i nikt z lewicowców, „reformatorów socjalnych”, nikt z zielonej demokracji naszej ani tupetu nie narobi, ani czapki nie uchylą przed taką pracą ani słowkiem nie napomkną! Profesor Szymański przejechał zrobić kilkanaście poważniejszych operacji ocznych ku większej chwale nauki i U.S.B. — Milczą „uszcześliwiczki” ludzkości i ludności miejscowej ponieważ na tym „interese” kariery nie zrobisz i uwagi tłum na siebie nie zwrócisz. Największą nagrodą za tę pracę, za taką pracę jest skromna wdzięczność setek i tysięcy chorych ocznych i prostych serdecznych słów: „niechaj Boh dać im zdrowia!” Płyną tysiące ze szpitalnych kas Polskiego Czerwonego Krzyża na uzdrowienie powiatu i obowiązkim jest społeczeństwa zasilać szereg członków Czerwonego Krzyża. Rr.

WARSZAWA, 10-VII. PAT. Dnia 10 b. m. o godz. 12 w południe odbyło się na Zamku pierwsze uroczyste posiedzenie Rady zunifikowanych organizacji rolniczych: Centralnego Towarzystwa Rolniczego i Centralnego Związku Kółek Rolniczych, które po zunifikowaniu przyjęły nazwę Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych.

Posiedzenie zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Obecni również byli ministrowie: rolnictwa Niezabytowski i reform rolnych Staniewicz. W posiedzeniu wzięli udział prezesi C.T.R.: Kazimierz Fudakowski, Rudowski i Maj, prezes C. Z. K. R.: p. Wilkoński, pos. Przedpelski i Fijałkowski oraz przedstawiciele organizacji dzielnicowych: Małopolskiego, Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystw Rolniczych.

Posiedzenie zagał przez Fudakowskiego, witając Pana Prezydenta, przedstawiając porządek dzienny obrad i odczytując deklarację zunifikowanych organizacji rolniczych.

**REZOLUCJA W SPRAWIE TRAKTATU HANDLOWEGO Z NIEMCAMI**  
Związki organizacji rolniczych zwracają uwagę czynników, kierujących naszą polityką gospodarczą, że zastosowanie stało w Niemczech znacznie podniesienie stawek celnych na cały szereg produktów rolniczych i zamierzone w przyszłości podniesienie tych stawek w stosunku do innych jeszcze wytworów produkcji zwierzęcej i roślinnej utrudni w wysokim stopniu eksport naszych produktów rolnych na rynek niemiecki. Dokonane w ten sposób zmiany w systemie polityki celnej Niemiec w okresie toczących się rokowań o zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami zmieniły w wysokim stopniu dotychczasowy

**WNIOSEK W SPRAWIE KREDYTÓW MELJORACYJNYCH.**

Wobec poważnej straty bezpośrednio, wpłynę na wzrost bezrobocia i co najgorsza w ogromnej mierze zahamuje akcję meljoracyjną na przyszłość, wywołując niedowierzanie nas rolniczych w pewność pomocy kredytowej na meljorację rolną. W tych warunkach praca organizacji rolniczych nad rozwojem meljoracji może się okazać mało skuteczną. Wobec powyższego Rada C. T. O. i K. R. wnosi o bezwzględne przywrócenie kredytów meljoracyjnych, odpowiadających istoty potrzebom i jaknajrybniejsze wyplacenie zainteresowanym przynależnych pożyczek.

**WNIOSEK W SPRAWIE CEŁ WYWOZOWYCH OD PASZ TREŚCIWYCH.**

Wobec pojawienia się w prasie zapowiedzi zniesienia cła wywozowego od otrab w okresie miesięcy letnich Rada Główna C. T. O. i K. R., wychodząc z założenia, że jedną z głównych podstaw krajowej produkcji zwierzęcej, stanowią pasze treściwe,

**UCHWAŁY RADY GŁÓWNEJ C. T. O. i K. R.**

skłania tacie rolnictwa momencie zjednoczenia Centralnego Tow. Roln. Centr. Zw. Kółek Roln., Centralnego Zw. Osadników, Zjednoczenia Zw. Kółek i Organ. Roln. Ziemi Wschodnich; Poleskiego wojewódzkiego Zw. Kółek Roln. Zw. Kółek i Organizacji Roln. Ziemi Wileńskich, Zw. Kółek Rolniczych Ziemi Nowogródzkiej, Zw. Kółek Roln. Woj. Wołyńskiego w jedną organizację pod nazwą: Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, Rada Główna nowej instytucji stwierdza uroczystość, iż zgodnie z zasadami, zawartymi w deklaracjach prezesów Związków Polskich i Organizacji Roln. i Polskiego Zw. Organ. i Kółek Rolniczych z sierpnia 1928 roku, wyrażonemi w paragraf. I statutu, wyłącznym zadaniem zjednoczonego Towarzystwa będzie praca nad wszechstronnym rozwojem rolnictwa w Polsce, nad podniesieniem jego wydźwolenia, nad podniesieniem stanu rolniczego, i nad zapewnieniem każdemu rolnikowi, zrzeszonemu w instytucji, bez względu na jego stan posiadania, takich warunków pracy na roli, które pozwoliłyby podnieść wartość produkcji każdego warsztatu rolnego i któreby zapewniły każdemu ich właścicielowi trwałą opłacalność produkcji.

O możliwości podniesienia produkcji warsztatu rolnego decyduje posiadany przez rolnika zasób wiedzy fachowej, możliwość uży-

## Zmiany w armii

Ostatni „Dziennik Personalny” (Nr. 11) przynosi szereg zmian. Notujemy tu jedynie dotyczące osób pełniących służbę w garnizonach woj. wileńskiego lub związanych z Wilnem.

Przeniesieni zostali do rezerwy: mjr. Jan Siedlecki z 85 p. p. Wcieleni zostali następujący oficerowie rezerwy: podporucznicy P. Olszewski — 1 p. p. Leg., J. Swidliński i Eug. Komar — 13 p. p. Leg., Kossakowski i H. Weiss, N. Niemiec i S. Myśliński do 3 p. a. c., R. Gudzian i M. Ziewicz do 3 p. sap.

Zwolnieni zostali z zajmowanych stanowisk z pozostawieniem bez przynależności służbowej z oddaniem do dyspozycji dowódców O. K.: mjr. J. Szostakowski — kmdt. P.K.U. w Świecianach, mjr. W. Wreński z 13 p. ul., mjr. E. Skarżyński z 9 p. s. k., mjr. B. Dionizak z P. K. U. Wilno — powiat.

Mianowani zostali: mjr. Klepacz S. zast. dow. pułku 23 ul., mjr. J. Staniewicz dow. dyonu 3 p. a. c., ppłk. R. Abakanowicz dow. 5 p. lotn.

Przeniesieni zostali: mjr. R. Labiński do 6 p. p. Leg. na stan. d. cy baonu, kpt. J. Szczepanowski do 86 p. p., kpt. dypl. E. Ulanickiego do 6 p. p. Leg. Na stanowisko dow. baonu detaszowanego mjr. K. Czarniecki z 86 p. p. do 39 p. p. Na stanowisko kwartiermistrza do 85 p. p. mjr. Fr. Uhrynowicz, mjr. T. Wójcicka z 1 p. p. Leg. do 6 p. p. Leg. kpt. S. Liszka z 5 p. p. Leg. do biura pers. M.S.W., kpt. J. Pawlika z 1 p. p. Leg. do Biura pers. M. S. W. Na stanowisko zast. dow. pułku: mjr. K. Plisowskiego z 3 p. szwol. do 13 p. ul., mjr. F. W. Karasska z 23 p. ul. do 8 p. ul. Na stanowisko rej. insp. kom. mjr. W. Sontaga 10 pac. do Wilna.

Na stan. ofic. ordyn. gen. bryg Dab-Biernackiego wyznaczony został kpt. B. Chrusciński z gen. Insp. W. Zbr.

Nowe przydziały otrzymali: mjr. K. Kosiński z 6 p. p. Leg. do 1 baonu balonów. Gen. bryg. G. Dab-Biernacki, gen. do prac przy g. Insp. Sił Zbrojnych w Wilnie

Nowe funkcje: mjr. Szafranski z kwartiermistrzem 4 p. ul. i mjr. K. Peszkowski kwartiermistrzem 13 p. ul.

Dowodzą 3 bryg. KOP. mianowany został plk. dypl. M. Bortni.

Przeniesieni w stan spoczynku: por. K. Brzechowski z 86 p. p., por. I. Kupezyński z 6 p. p. Leg., mjr. D. Tarasiewicz z 6 p. p. Leg. mjr. I. Steciwicz, rtm. w stan nieczynny Cz. Kadencacy, mjr. L. Głazewski z 3 p. a. c. plk. dypl. M. Kozłowski szef 3 okr. szef sap., mjr. dr. Wł. Dziadosza z ka-

dry of. si. spraw. Służbowo przeniesieni zostali: mjr. Z. Ertel b. szef łączności O. War. Wilno — do 8 dyw. piech., na stanowisko st. ordynatora, mjr. Jurów do szpitala wojsk. O. War. Wilno.

Do pospolitego ruszenia przeniesieni zostali oficerowie rezerwy: ppor. W. Konarski 4 p. ul.

Skręcenie z listy oficerów otrzymali: kpt. L. Prosiński z 3 p. sap. jako pozbawiony obywatelstwa polskiego.

Dyplomy naukowe uzyskali: mjr. W. Paszkiewicz — mag. praw w U.S.B., por. rez. S. Blank-Weissberg — dr. filoz. na U.S.B.

## Motorówką ze Szkocji do Norwegii

Pułkownik Stewart z żoną i dwoma towarzyszami, którzy puścili się motorówką w niedzielę popołudniu z portu w Aberdeen, przybyli szczęśliwie we wtorek do Stawangery. Droga przebyta przez motorówkę z portu szkockiego do Stavanger wynosi 270 mil morskich czyli 500 kilometrów.

Interwiewowany pułkownik Stewart opowiedział, że morze było nadzwyczaj burzliwe, zwłaszcza przez cztery pierwsze godziny po wypłynięciu z portu, fala zalewała ciągle pokład łodzi a woda przedostając się do wnętrza i utrzymując stałe na poziomie 40 centymetrów powodowała iż łódź mogła się posuwać tylko z 2/3 normalnej szybkości.

Zapas benzyny kompletnie się już wyczerpał w chwili gdy uczestnicy podróży spostrzegli pierwszy domek na wybrzeżu Norwegii. Motor z powodu braku paliwa przestał działać, to też fala odrzuciła ich o 200 metrów od brzegu, zmuszając pułkownika do wskoczenia do wody, celem przybicia motorówki do brzegu.

Po pokrzepieniu się w małym domku nadbrzeżnym, całe towarzystwo udało się samochodem do Stavanger. Z. K.



P. 29.—10.

**W kółku rodzinnem!**

A jednak wakacje spędzone w cisłem kółku rodzinnem, w zacisnym ostroniu wsi polskiej, pełne są czaru i nieprzpartego uroku! Każdy kącik, każda aleja wiekowego parku warta jest więcej, niż najbardziej malowniczy krajobraz.

**Im piękniejsze otoczenie tem więcej okazji do zdjęć „Kodak”**

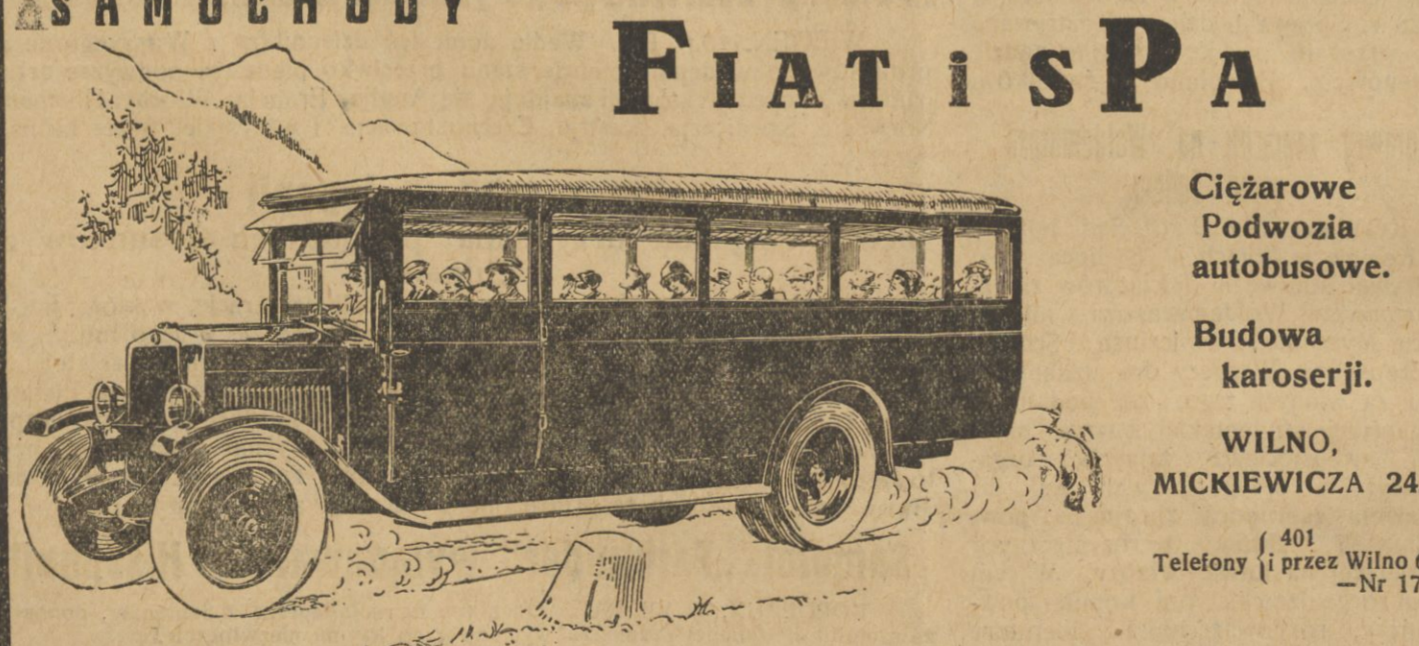
Śniadanie w parku, przyjazd znajomych, spacer, zabawy, sporty i t. d. oto miłe rozrywki wakacyj w kółku rodzinnem pełne uroku i tak nadające się do zdjęć „Kodakiem”.

**Wakacje miną — pozostaną zdjęcia „Kodak”**

Każdy większy skład przyborów fotograficznych dostarczy Wam „Kodaka”, który będzie odpowiadał Waszym wymaganiom i Waszej kieszeni. „Kodaki” w cenie od zł. 70.— i „Brownie” (dla młodzieży) od zł. 33.—

**3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia:**  
aparatus „Kodak”, błona „Kodak” i papier „Velox”

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.



**SAMOCHOODY FIAT I SPA**

**Ciężarowe Podwozia autobusowe.**

**Budowa karoserji.**

**WILNO, MICKIEWICZA 24.**

Telefony 401 i 402 przez Wilno 6 — Nr 17.

Wielebnemu Duchowieństwu w osobach ks. ks. kap. Nowaka i Żywickiego, Dowódcztwu 85 p. Strz. Wileńskich w osobach p. pułk. Wcisłaka i Powierzy, kolegom i współtowarzyszom broni zmarłego a w szczególności pp. kpt. Mackiewiczowi i por. Ostrowskiemu, pułkowej Rodzinie Wojskowej, całemu korpusowi podoficerskiemu, krewnym, przyjacielom i znajomym oraz wszystkim tym, którzy oddali ostatnią postugę najukochańszemu naszemu Mężowi i Ojcu:

**Ś. + P. Por. Franciszkowi Borkowskiemu u**

i okazali nam tyle współczucia i serca w naszych ciężkich chwilach po bolesnej stracie, która nas dotknęła, składają gorące podziękowania

**WDOWA i SYNEK.**

## Nasza nowa powieść

„Słowo” drukowało dotąd w od cinku powieści, które pociągają szerokie warstwy czytelników. Tranchous le mot — powieści sensacyjne. I kiedyś my widzieli, jak pan z biura, lub pani z sklepu, kupująca „Słowo” na ulicy, szukają przedwzrostkiem, czy jest tam, na dole czwartej strony „Sobowót” lub „Tajny Kurjer” — mówili, że to dobry mój odcinek. Słyszyliśmy jednak głosy — nasza ankieta przyniosła ich sporo — że odcinki nasze nie odpowiadają powadze pisma. Żądają od nas — powieści „po ważnej”. Rozumiemy, że dla większości naszych czytelników, ludzi nie tylko wykształconych, lecz i wyrobionych poziom naszych dotychczasowych powieści nie był wystarczającym. Zadanie odcinka było raczej propa-

gandowe — a nuż ten kto czyta „Sobowót” lub „Tajnego Kurjera” spojrzę na pierwszą naszą stronę? Zyskamy nowego czytelnika — a może i nowego zwolennika naszych zasad. A stały dotychczasowy nasz czytelnik — niech nam daruje, że jedna dwudziesta część naszej płachty — nie jest dla niego pisana.

I darowujmy dotąd. Aż i jego cierpliwość wyczerpała się wreszcie. Skorzystal z ankiety. I setką głosów wolała chęć powieści dla siebie — chęć powieści „poważniejszej” — „ideowej”. Ustepujemy. Redakcja czytelnikowi zawsze ustępuje, — szczególnie w rzeczach drobnych. Aby ani nie myślał nawet, że w rzeczach zasadniczych — czytelnik ustąpić musi; że się go prowadzi; aby nawet nie poczuł — jak stanie się wreszcie tego samego zdania co p. Redaktor. Najchętniej ustępujemy. Dajemy

powieść poważniejszą, ideową Tu l'as voulu.

Dajemy powieść naszą, krajową poleśką.

Dajemy powieść z życia naszych ziemian. Powieść w której odnajdziemy portrety tylu tak znanych, tak głośnych ludzi. Autor jej zna środowisko o którym pisze. Zna kraj. Zna noc nad rzeką cichą, powolną, głęboką; zna puszcze, zna bezdroża, zna zapadłe sennie nasze miasteczka. Zna z życia, nie z kilku wakacyjnych tygodni. I stary Połes — żyje w jego słowach. Zna ludzi o których pisze. Książęta Ginwiłowie, książę Hrydyński, panna Iwieniecka — to nie galerja dziwacznych, konwencjonalnych typów „Błękitnych” Rodziewiczówny, lub z Ordynata Michorowskiego” Mniszkówny.

To nie ci książęta, których autor widział zaledwie w przelocie, I „Błękitni” i „Ordynat”, zrodzili się w głowach autorek, które swych wzorów nie znaly w naturze. Opisy z ich życia są dziezwina humorystyka, brana na serwierz przez autorki. Autor opisów „na ostronnym szlaku” zna ludzi, o których pisze. Widział ich nie raz. Przejrzał ich na wskrosz.

Zna ich życie. Zna ich stosunki do mrowe, rodzinne, ich stosunek do ludzi, do domu, do spraw społecznych. I dziś gdy tyłe kłamstwa się nagromadza — dobrze jest odsłonić całą prawdę.

mentu, były fantazje dziwaczne? — Były.

O sprawach społecznych pamiętano zawsze? Nie, nie zawsze. — Wszystko to przynajmniej, podkreśla, opisuje autor. Ale wskazuje też na takie istoty, jak panna Iwieniecka. Tak jak nie niecki nauczyciel wygrał bitwę pod Sedanem — tak panna Iwieniecka i inne panny ze dworu obroniły Kresy — a bronili ich sto pięćdziesiąt lat. I znajdowały one poparcie, obronę, pieniądze — u awanturników, dziwaków, gesełczyarzy.

Jest powieść z życia szlachty kresowej. Można z niej wrywać epizody, i robić z nich argumenty przeciw tej szlachcie. Ale kto w księciu Aleksandra Ginwiłła kamieniem rzuca — niech pamięta, że bez niego nie mogła nie zrobić — nie mogła nawet istnieć Panna Iwieniecka. I niech się zastanowi nad tem, czemu mogłoby być dla Polski — gdyby się jej doczekał — ten sam książę Aleksander.

Kto zna środowisko, o którym Romunt pisze, spotka w tej powieści rysy znajomych, twarzy. Kto nie zna — jeśli ma dobrą wolę — znajdzie prawdy, których może nie słyszał. A Prawda jest jedyną wartością. Red.

# KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

## Jeszcze jedna dziedzina przemysłu rolniczego zagrożona

W październiku ubiegłego roku wprowadzone zostało cło wywozowe na makuchy. Jakkolwiek praktyka 1924 i 1925 r. wykazała całkowitą bezpodstawność i szkodliwość takiego zarządzenia prohibicyjnego, dość było jednak kilku frazesów wywołujących panikę na temat katastrofalnego niedoboru pasz objętościowych, by — bez analizy istotnych warunków produkcji i pojemności rynku wewnętrznego i bez rozważania skutków zakazu eksportu makuch — wydać zarządzenie, które równoznaczne było z zamachem na przemysł olejarski a które, najwyraźniej nie zagrażało skutków braku pasz objętościowych, natomiast przyczyniło się do tego, że olejarnie zmniejszyły produkcję o 25 proc. Rolnictwo na tem zarządzeniu prohibicyjnym nie zyskało nic — stracił skarb przez zmniejszone wpływy z tytułu podatków, zwiększone świadczenia na bezrobotnych, ucierpiał na tem bilans handlowy a odbiorcy zagraniczni poraż niewiadomo który na karb swego niedoświadczenia zapisali, że Polska jest jednak krajem wszelkich możliwości i wszelkich niespodzianek. Po upływie 9 miesięcy sponieważono się, że zakaz wywozu makuch (cło tak duże, że właściwie można mówić o zakazie) nie dał przewidywanego efektu, że cała ta historia z przymusowym pozostawieniem makuch w kraju była przykładem świadectwa niezdolności etycznie usposobionego grona urzędników z ministerstwa rolnictwa i ministerstwa przemysłu i handlu do analitycznego ujmowania zagadnień gospodarczych. Brak paszy objętościowej? Cóż łatwiejszego by zarządzić temu — wstrzymać tylko wywóz pasz treściwych. Efekt ostateczny wykazał do jakich obszarów dojść można posługując się tak uproszczonymi formułkami. Mając solitera w żołądku nie polyka się szpilek, by uśmiercić niepożądane sublokator. Nasi etatyści chcą jednak przekonać społeczeństwo, że jest to środek najbardziej racjonalny i najbardziej skuteczny.

Druga dziedzina przemysłu rolniczego znajdująca się również w ciężkich warunkach jest gorzelnictwo. Wobec niskiej konsumpcji wewnętrznej spirytusu a niedolności do konkurencji na rynkach zagranicznych, gorzelnictwo nasze podupada bez jakichkolwiek widoków na przyszłość, że produkcja przynajmniej w porównaniu przedwojennej. W województwach wschodnich, które przed wojną światową liczyły 227 gorzelni rolniczych produkujących około 400 tysięcy hektolitrow spirytusu, mamy obecnie tylko 49 gorzelni, których produkcja wynosi zaledwie 20 tysięcy hl. spirytusu. Na cele przemysłowe zużycie spirytusu wynosi w Niemczech 2,53 l. na głowę ludności — u nas tylko 0,36 l. W interesach rolnictwa, z względu na produkcję ziemniaków a zastosowanie wywaru jako paszy, jest stworzenie dla gorzelnictwa rolniczego możliwe lepszych warunków. Stawczo stwierdzić możemy, że poza kilku jałowemi konferencjami łożącymi rzeszylianiem ankiet rzeczywistych rzeczowych posunięć w rozważanym kierunku nie było. Nie chcemy impetu pod tym względem spowodowana jest tą okolicznością, że gorzelnie powstają na gruntach większej własności.

Ostatnio sfery gospodarze wileńskie nie ma żart zatwóżeńi zostają pogłoską, że biuro reform taryfowych przy ministerstwie komunikacji uchwaliło, przy wprowadzeniu w życie nowej taryfy kolejowej, zrównać taryfy na żyto i pszenicę z taryfami na mąkę wychodząc z tego założenia, że mąkę powinny wyrabiać młyny położone w rejonie największej produkcji zboża.

Nie ulega jakiegokolwiek bądź wątpliwości, że zrównanie taryf na żywożenie do Wilna zboże a mąkę uniemożliwiłoby produkcję na naszych młynach wileńskich (przemysłowych), gdyż posługując się cenami w 50 proc. zbożem przywożonym z zachodniej części państwa nie wytrzymałaby one konkurencji z tamtejszą mąką. Ze tak jest — nie trzeba udowodniać bowiem na tej kalkulacji z nadzwyczajnym efektem osnuta była

## Nowe próby dywersji na granicy polsko-litewskiej

**ZACIĘTE POTYCZKI Z ROZZUCHWAŁONIMI STRAŻNIKAMI LITEWSKIMI.**

Nocy ubiegłej na pograniczu litewskim znnowu miały miejsce wypadki podobnie świadczące o planowej akcji Litwinów idącej w kierunku stałego niepokojenia naszych żołnierzy i wyprowadzania ich z równowagi. Wypadki na granicy Litwini świadomie fałszują a następnie używają je jako broń przeciwko Polsce. Poniższe wypadki zaszły w chwili, co należy z całym naciskiem podkreślić, — gdy strażnicy litewscy znajdowali się na naszym terytorium w towarzystwie uzbrojonych osobników w cywilnych ubraniach, którzy mieli zamiar przedostać się w głąb naszego terytorium w celach terrorystycznych.

Około godziny 1 w nocy patrol K.O.P. lustrując granicę na odcinku Orany zauważył kilku strażników litewskich, którzy przeszli na nasze terytorium w towarzystwie 5 cywilnych. Wobec jawnego pogwałcenia granicy Litwini zostali wezwani do zatrzymania się. W odpowiedzi na wezwanie Litwini odpowiedzieli strzałami i zaczęli cofać się nie na swoje terytorium, lecz wzdłuż granicy. W chwili, gdy żołnierze K.O.P. posunęli się naprzód z pobliskich zarosły posypali się gęste strzały. To cywili towarzysze szauliści urządzili zasadzkę i prapili naszych żołnierzy ogniem. Po dłuższej strzelaninie, w trakcie której został ciężko ranny strażnik litewski Litwini cofnęli się na swoje terytorium zabierając ze sobą rannego. Cofnęli się również będący w zasadzce cywili, którym w ten sposób uniemożliwiono przedostanie się na nasze terytorium.

W parę godzin po tych wypadkach podobne zajście wynikło na odcinku granicznym Słobódka.

Zauważono Litwinów niszczących na naszym terytorium wiechy graniczne. Zobaczywszy naszych żołnierzy Litwini rozpoczęli strzelanie zmuszając tem samem żołnierzy K. O. P. do dania kilkumastu salw. Obawiając się przybycia większego oddziału Litwini wciąż strzelając przeszli linję graniczną i ukryli się na terytorium litewskim. (C)

## Ogólnopolski zjazd lekarzy i przyrodników w Wilnie

We wrześniu r. b. w dniach od 26 do 29 odbędą się w Wilnie XIII Ogólnopolski zjazd lekarzy i przyrodników, drugi w Odrodzonej Polsce. Spodziewane jest przybycie

tysiąca kilkuset uczestników z wszystkich ziem polskich. Poprzedni zjazd odbył się przed czterema laty w Warszawie i wyznaczył Wilno na miejsce Zjazdu w roku 1929.

# KRONIKA

**CZWARTEK 11** Dnia Pelagi m. jutro Jana Op.

Wschód s. g. z m. 58  
Zach. s. g. 19 m. 50

## Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia 10 - VII. 1929 r.

Cisnienie średnie w m.	767
Temperatura średnia	18 <sup>o</sup> C
Opad za dobę w mm.	34
Wiatr przeważający	Północ-zachodn.
U w a g i : Pogodnie.	
Minimum za dobę - 9 <sup>o</sup> C.	
Maximum na dobę - 20 <sup>o</sup> C.	
Tendencja barometryczna : wzrost ciśnienia	

## URZĘDOWA

Zebrań naczelników władz niezależnych II instancji. W normalnym porządku zebrań naczelników władz niezależnych II instancji i reprezentantów władz administracji ogólnej, odbytem pod przewodnictwem wojewody wileńskiego Władysława Raczkiewicza w dniu 9 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim uczestniczyli: wicewojewoda Kirtkildis, dowódca D.O.K. III gen. Litwinowicz, prezes Izby skarbowej p. Malecki, delegat prokuratury generalnej Kopeć, prezes dyrekcji cel Lewakowski i prokurator sądu okręgowego Dębicki, zastępca kuratora nac. Małowicki, dyr. archiwum Studnicki, prezes dyr. lasów Szemiot, prezes dyr. poczt i tel. Żółtowski, prezes dyr. K. P. Staszewski, prezes O. U. Z. Łączyński, dyr. dyrekcji dróg wodnych Bosiacki, starosta grodzki Iżora, dyr. Tow. ubezpieczeń Rackiewicz, nac. okr. legal. narz. miern. Sasinowicz, dyr. oddz. Banku Roln. Maculewicz, nac. urzędu Probiez, zaś ponadto z ramienia urzędu wojewódzkiego naczelnicy Dworakowski, Szaniawski, Jocz, Rudziński, insp. starostw Zylko, kier. oddz. pers. Piotrowicz, kier. oddz. org. Remiszewski i inni.

Na zebraniu powyższem omówiono szereg spraw z dziedziny administracji, wymagających uzgodnienia pomiędzy wszystkimi działami administracyjnymi.

Pan wojewoda omówił stosunki naszego województwa pod względem gospodarczym, kulturalnym i t. d. Wygłoszono referaty i przeprowadzono dyskusję między innymi w następujących sprawach: przebiegu akcji pomocy ludności w powiatach dotkniętych nieurodzajem zeszłorocznym, akcji sanitarnej, w sprawie wspólnych rokowań urzędowych celem udostępnienia ludności kontakt z władzami bez wyzymania interesantów do siedziby starostw, w kwestji budowy domów urzędniczych, w sprawach wydawnictwa pod tytułem „Wilno i Ziemia Wileńska” i wiele innych.

## MIEJSKA

(O) Niepowodzenia sekcji technicznej Magistratu. W sprawozdaniu radzieckiej komisji rewizyjnej w sprawie budowy szkoły powszechnej w Kuprjaniskach wymieniono szereg zarzutów natury formalnej, finansowej i technicznej.

Z zarzutów natury technicznej okazuje się, że budynek szkolny, poświęcenie którego niedawno odbyło się w wielką pompą, nie nadaje się do użytku: fundament ułożony za płytko i daje szczeliny, kolumny się kruszą, ściany wyięte, podłogi ugięte, piece się rozwały i t. d.

Ta „budowa” odbyła się kosztem grosza publicznego. Oprócz niektórych materiałów budowlanych, dostarczonych w naturze, wydatkowano 160.000 zł.

Wczoraj podaliśmy opinie urzędu wojewódzkiego w sprawie programu budowy dróg, z którego wynika moral z bajki Krylowa: „Bieda, kol pirogi naczniot pieca szponi”.

Teraz w związku z skandaliczną historią budowy szkoły w Kuprjaniskach, znaw-

## WOJSKOWA.

(a) Meldunki wojskowe. Sprawa scentralizowania meldunków mężczyzn będących w wieku wojskowym wchodzi na realne tory. Praktykowane dzisiaj meldowania się w biurach poszczególnych komisariatów mają z celem posiadania w ewidencji wszystkich mężczyzn nie mówią już o tem, że nie są należycie prowadzone. Cała ta sprawa ma być w najbliższym czasie odpowiednio zatławiona i obecnie jest ona omawiana przez odnośne czynniki.

## SADOWA.

(b) Opłaty na odpisy akt sądowych. Wileńskie władze sądowe otrzymały wyjaśnienie że należy udzielać odpisów z akt sądowych za opłatą w wysokości 60 groszy za stronę odpisu i 1 złoty za stronę odpisu w języku innym niż sądowy lecz dopuszczalnym na mocy obowiązujących przepisów.

## RÓŻNE

(b) Opieka nad nieletnimi. Wobec ujemnego wpływu jaki wywierają na nieletnich pracowników obojga płci zatrudnionych w zakładach handlujących alkoholem (szynkownie, bary) inspekcja pracy zwróciła na to uwagę i zakazała zatrudnienia nieletnich w tego rodzaju przedsiębiorstwach.

(a) Zwalczenie paskarstwa. Starostwo Grodzkie i policja otrzymały polecenie zwrócić uwagę na detaliistów sprzedających cukier i zabronienia pobierania zbyt wygórowanych cen za ten artykuł pierwszej potrzeby. Powyższe spowodowane jest tem, że ostatnio zatwierdzono podwyżkę cen cukru o 9 złotych 50 groszy na worku co mogą wykorzystać nieuczciwie handlarze i dołownie podbijają ceny.

(a) Ulgi na produkty rolnicze. Po zniesieniu cel wywozowych na żyto i mąkę żytnią nastąpiło zawieszenie cla wywozowego na otreby. Pozostanie to w mocy do 31. września. Jednocześnie przedłużony został stak za przywozu kasz oboych na dalszy rok i rozszerzenie tego zakazu na wszystkie kasze.

(a) Most nad Uszą. Sprawa budowy mostu przez Uszę w pobliżu Młodziecza znajduje się na ten cel funduszom, tamtejszy zarząd drogowy postanowił wystąpić do zarządu drogowego podległego urzędowi budowy tak potrzebnego dla udostępnienia w komunikacji mostu i w tym celu rozpisal przetarg na dostawę materiałów drzewnych pod budowę.

## TEATR I MUZYKA

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Występy Zofii Jaroszewskiej. Dziś po raz drugi „Pygmalion” Shawa z Zofią Jaroszewską. Obecne wieczory Teatru Polskiego należą do najładniejszych w sezonie. Sala Lutni rozbrzmiewa codziennie rzęsiestymi oklaskami pod adresem wszystkich wykonawców z uroczą Zofią Jaroszewską na czele, która wprost porwała swą kreacją. Świetnym jej partnerem jest Wyrwicz-Wichrowski.

„Ewa bez zason”. Trzecia i ostatnia kreacja Zofii Jaroszewskiej będzie „Ewa bez zason”.

## CO GRAJĄ W KINACH?

Polonia — Sad Boży.  
Piccadilly — Sońka złota rączka.  
Hejlos — Płonący okręt.  
Kino Miejskie — Córka Zorry.  
Wanda — Tragedja domu Habsburgów.  
Lux — Plomienna kawałkawa.  
Światowid — Szalona Lola.  
Eden — Czarna Maska.  
Kino kol. „Ognisko” — Orkan namiętności.

## WYPADKI I KRADZIEŻE

(c) Nowy sposób okradania. Notujemy dwa wypadki kradzieży pieniędzy, okoliczności których wskazują że złodzieje stosują nowe metody „działania” a mianowicie upajania swych ofiar.

W dniu 9 b. m. wieczorem na Brzegu Antokolskim posterunkowy P. P. znalazł nieprzytomnego człowieka. Do chorego wezwano Pogotowie i następnie odwieziono do szpitala żydowskiego gdzie stwierdzono

## Uroczystość poświęcenia kolonii letniej O rewindykację kościoła Bazylianów wileńskich

W środę J. E. biskup Bandurski dokonał w obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, aktu poświęcenia nowopowstałej miejskiej kolonii letniej w folw. Małe Leoniszki, kolonii przeznaczonej dla dzieci szkół powszechnych m. Wilna.

W pięknie położonej miejscowości na gorze wśród lasu zabudowano w przeciągu kilku zaledwie tygodni trzy budynki — jadalnię przylegającą do kuchni i dwie sypialnie, każda na sto dzieci obliczona. Spędzą one tam po sześć tygodni nabierając sił do dalszej pracy.

Dziwła ustawiona przed kapliczką w kamie szeregi wykonała „Kto się w opiekę” poczem J. E. w asystencji ks. dziekana Kretowicza odewiał krótkie modły poświęcając kolonję. J. E. zwrócił się z przemówieniem do dzieci tłumacząc im ogromne znaczenie powstania tej pozytywnej placówki poczem złożył gratulację przedstawicielom miasta.

Po poświęceniu udano się na wspólny posiłek, podczas którego wygłoszone zostały następujące przemówienia.

Pan prezydent Folejewski podziękował J. E. za łaskawe poświęcenie kolonii a obecnym za przybycie. Następnie dr. poseł Brokowski — nac. lekarz m. Wilna pojął zbranych o programie prac Magistratu w dziale opieki nad dziećmi.

Nowopowstała kolonia wycieczkowna powstała kosztem 43 tys. złotych. Korzysta z niej będzie 200 dzieci pod opieką czterech wychowawców (czym) i lekarza p. Bujwidówny.

Wilno, mówi p. dr. Brokowski, produkuje dziś w dziale opieki nad dziećmi, ma 44 półkolonie letnie (po 75 dzieci każda) oraz kolonie w Leoniszkach — na 200 dzieci, dla dzieci chrześcijan i kolonie na 80 dzieci oraz półkolonie na 130 dzieci dla dzieci żydowskich.

Najbliższem zadaniem miasta jest przejść całkowicie na kolonję wycieczkowną, a następnie obliczoną na szereg lat naprzód, w zależności od fundusów wydzielonych przez miasto na ten cel.

Intenjem p. wojewody przemówił p. nac. Jocz wyrażając Magistratu uznanie za celowo pomyślaną akcję i życząc dziełwie dużej sił.

Po przemówieniu p. insp. Starościaka jedna z dziewczyn Zosia Szymańska wykonała dwuczęstny choć slabiutkim jeszcze sopranikiem koloportorium kilku piosenek.

Uroczystość była filmowana przez wytwórnię „Swiatfilm” i zdjęcia te włączone będą do filmu propagandowego „Wilno” jaki wyświetlany będzie na P. W. K.

W miłej też uroczystości wzięli udział J. E. biskup Bandurski ks. dziekan Kretowic p. p. prezydent Folejewski, nac. Jocz lawnicy m. Wilna dr. Maleszewski, Lokućewski Zejmo i Kruk, dr. Brokowski, zastawiona działaczka T-wa kolonii letnich p. Domańska, dr. nac. Rudziński, p. Ostreyko i wiele innych osób.

Mówiąc o zasługach miasta nie wolno jest pominąć milczeniem zasług niepospolitej energii p. O. Romazewiczówny, re. wydziału szkolnego Magistratu m. Wilna. T.

## Woropajewo—Druja

Pomimo szeregu memorjałów wysłanych do Ministerstwa komunikacji przez sfery zainteresowane i artykułów prasowych w sprawie niefortunnego przekazania budowy linii Druja — Woropajewo Dyrekcji Kolejowej w Wilnie sprawa ta nadal pozostaje na martwym punkcie i nie przestaje niepokoić społeczeństwo.

Roboty prowadzone są nadal jedynie na jednym z trzech dystansów, a mianowicie trzecim t. j. poczynając od Druji.

Początkowe wersje o rychłym rozpoczęciu robót na środkowym odcinku (Miory—Szarkowszczyzna) pozostały wersjami gdyż dotychczas nie przystąpiono do robót, los zaś trzeciego dystansu (Szarkowszczyzna — Woropajewo) jest jeszcze gorszy, gdyż jak się dowiadujemy, referat opracowany przez Dyrekcję kolejową, a dotyczący robót na tym dystansie, przesłany został do Ministerstwa dopiero w ub. piątek. Jasnym jest, że czeka go długie „wylegiwanie się” w szufladach poszczególnych urzędniczych, a tymczasem na miejscu wrasta niepokój i niezadowolnienie.

Jak nam komunikują z miejsca wczoraj wjechała do Wilna delegacja robotników skrzywdzonych przez przekazywanie robót dyrekcji kolejowej.

Robotnicy ci dotychczas nie mogą otrzymać zapłaty za dostawę kamieni, a przedsiębiorcy uchylający się od pokrycia swoich zobowiązań zakrywają się tem, że nie mogą otrzymać należnych im sum.

Trudno jest sądzić czy mają oni rację, faktem jest natomiast oczywistym, że przekazywanie budowy prowadzonej już przez sily niewątpliwie fachowej Dyrekcji Kolejowej wywołało ogromną zwłokę w budowie tak ważnej dla życia gospodarczego arterji komunikacyjnej, a ponadto stworzyło szereg konfliktów i nieporozumień na miejscu budowy.

Wątpliwem jest aby Państwo miało w ten swój interes.

Wśród spraw rewindykacyjnych, będących na porządku dziennym sądów państwowych, jest kilka, budzących specjalny interes, a zwłaszcza sprawa zwrotu kościoła Bazylianów wileńskich. Rzecz zrozumiała. Klasztor i kościół Bazylianów w Wilnie odegrał niepoślednią rolę nie tylko w dziele jedności kościelnej przez św. Józefa Kuncewicza, który był tutaj jednym z przeorów, lecz także losy jego sprzegły się z martyrologią narodową polską przez Mickiewicza w celi Konrada, więzionych filaretów, powstańców 1830—1831 roku, więzienie Szymona Konarskiego aż do naszych czasów.

Dziś właśnie kwestja jedności kościelnej nabiera specjalnego znaczenia, rozwój Idei unijnej choć z trudem postępuje naprzód. Czy jest bardziej odpowiednie miejsce, uświęcone przez takich ludzi, mające takie historyczne znaczenie? Dlatego zabiegów władz duchownych katolickich nie ustały o przywrócenie kościołowi Bazylianów wileńskich jego pierwotnego charakteru. Podstawy do tej akcji są aż nader przekonywujące.

Oto kościół Bazylianów, aż do kasaty w r. 1840, jak o tem świadczy inwentarze kościelne od r. 1701 po rok 1829 i dalej, był miejscem podnożnego kultu w obrządku łacińskim i słowiańskim. Najświeższy Sakrament znajdował się stale w kościele osobno tylko pod postacią chleba (według obrządku łacińskiego) i osobno pod postacią chleba i wina (według obrządku słowiańskiego. Nabozęństwa stale były odprawiane w dwóch obrządkach, a kościół wyposażony był bogato w szaty liturgiczne właśnie tych dwóch obrządków. I tak było do chwili zaboru, który nastąpił w wyniku represji po powstaniach, jakie rozszalały wówczas na północno-wschodnich ziemiach naszego kraju.

Kościół, przerobiony na cerkiew, jest dziś w posiadaniu nie państwa, lecz duchowieństwa prawosławnego. Na rzecz państwa w wyniku drugiego procesu sądowego, na mocy orzeczenia Sądu Najwyższego z maja rb. de-finitywnie przeszły mury klasztoru po-bazylińskiego. Mury te więc są już rewindykowane i należy przyspieszać, że zostaną przekazane katolikom w drodze układu miarodajnych czynników. Teraz chodzi o cerkiew. Sprawa już znalazła się w sądzie i możemy być pewni sprawiedliwego wyroku. Powództwo rozporządza obfitym materiałem, który mówi sam za siebie, trzeba tylko formalnego orzeczenia sądu.

Mimo to jednak sprawa rewindykacji kościoła Bazylianów budzi powszechne zainteresowanie.

## SPORT

### Echa Marszu Szlakiem Batorego.

Zebrań przewodniczących sekcji i kierownictwa.

W dniu 9 lipca b. r. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim likwidacyjne posiedzenie przewodniczących sekcji i kierownictwa II Marszu Szlakiem Batorego, odbytego w dniach 29 i 30 czerwca br. Na posiedzeniu tem zostały omówione wszystkie kwestje związane z organizacją II Marszu Szlakiem Batorego oraz wymienione wnioski w sprawie konieczności zmiany regulaminu marszu i regulaminu nagród przedchodnich. Marsz u uchwalono jednogłośnie zwrócić się do Przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. z prośbą o wyrażenie podziękowania wszystkim tym osobom, które przyczyniły się do przeprowadzenia tej tradycyjnej imprezy sportowej województwa wileńskiego.

## Z PRZECHADZEK URBANISTYCZNYCH.

### WILNO ODŚWIEŻONE.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy, stała się w mieście naszym wielka przemiana. Oto od wielu, wielu lat nieodświeżone stare i nowe mury wileńskie przybrały wyjątkowo odświeżony, wysztyfotowały się, jak na parady ulak. Wszystkie, — i te z pryncypalnych ulic i te z przedmieść; z Antokola, z Zarczeczka czy Zwierzyńca na gwałt, na obłogę wymalowano.

Jak kto mógł, tak malował, ale malował, bo nakaz władzy był surowy i termin nawet wyznaczono, do którego wszystko w porządku być miało.

Niech się nikomu nie dzieje, że zamiarem moim jest protestować przeciw odświeżaniu domów wogóle. Ani mi to przez myśl nawet przechodzi. Chcę jednak zastanowić się nad tem i odgadnąć, dlaczego właśnie w tym roku zarządzenie o malowaniu domów wydano i dlaczego tak szybko kazano je przeprowadzić.

Odświeżenie Wilna — to sprawa odświeżenia kilku tysięcy budynków. Odświeżenie kilku tysięcy budynków — to sprawa kilku, a może i więcej milionów złotych, to sprawa wyzaleniania, przy krótkim terminie, conajmniej kilkuset malarzy.

Rok ubiegły był, jak wiadomo, rokiem kleskowego nieurodzaju w naszym kraju, był rokiem głodu. Wiadomem jest, że gdy na wsi bieda, w mieście, jest wsi stolicę stanojącym, też bieda. Gdy bieda (już nie w mieście, czy na wsi, ale gdziekolwiek) — to pieniędzy brak, to są one drogie, jeśli je wogóle dostać ktoś może.

Dawano na remonty domów w Wilnie kredyty, ale czy był kiedykolwiek kredyt (osobliwie rządowy), któryby wystarczał na cele dla któregoż ten używany? Więc były i teraz wypadki, że ktoś mierząc „sily na zamiary” zapożyczył się, dom pragnąc odświeżyć. Pożyczył, a potem okazało się, że zamato. A tu dom do połowy wymalowany. Coż robić? Trzeba kredyt prywatnie przepłacać i remont kończyć.

Gdy pracy mało, a roboczych rąk dużo, robocizna tania — to przecież jasne. Gdy roboty na tysiąc rak, a rak do niej o połowę mniej, wtedy trzeba płać za pracę podwójnie i teraz wybieraj cztaku: czy opóźnić remont i płać karę, czy zdatzyć z remontem i podwójnie na niego wyłożyć.

Ale jest jeszcze jedno, okazuje się, wyjście. Trzeba ominąć pieniądze. Każde na aby front domu był wymalowany. Masz że tobie front. O bokach domów (osobnie-ków to na przedmieściach stojących dotyczy) nic w rozporządzeniu „nie stoi”, więc się ich nie maluje.

I teraz rezultaty, że gdy nie ma Antokolem się jedzie, fronty wszystkie jak na pokaz, świetnie, ten szary, ten zielony, tamten znnowu brązowy, jeszcze inny żółty, a szczyty, a boki, jak były oskrobane i brudne — tak takimi zostały. Cóż, przepie, nic o nich nie wspominał.

Jest jeszcze inny sposób, coprawda dla samych właścicieli złośliwy. Można dom wymalować za tysiąc złotych, ale można i za 500. Otóż, kto pieniądze za mało, ma-luje za 500. Na rok, dwa lata starczy, a potem... Co potem nie wiata i ja, nie wie sam gospodarz, Grunt, że w tej chwili nikt się do niego nie czepia.

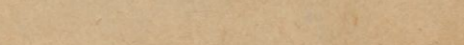
Jest jednak w całej tej historii z malowaniem nawałt domów jedna zagadka. Komu to, tak specjalnie na ten załazy, żeby Wilno w „tri mija” uporządkować?

Przezież przepis o poprawie wyglądu wewnętrznego miasta jest jednak dla całej Polski. Wstarczył pojechać do stolicy czy też do takiego Poznania, aby się przekona-ć, że przepis ten w tamtych miastach jest jakoś inaczej, żywciovej, traktowany.

Jeżeli już jakieś miasto wymaga remontów, wymaga „malowania” domów, to przedewszystkiem miastem tem jest Warszawa. Dość pojechać na jeden dzień, aby się jej brudami nasycić. Dlaczegoż to wtaśnie my, biedne, wygłodniałe w tym roku, Wilno, mamy przykładem dla całej Polski szyć? Dlaczego naprzykład nie Poznań, po którym tydzień cały można się walać a rusztowania przy domu nie zobaczyć? Czemu Poznań, który w tym roku jest drugą, ze względu na Wystawę stolicą Państwa, umie się przed niepraktycznością okólników ministerjalnych bronąć? Czemu to na nas jezdzą, jak na lyszach koniach, „przepraszam” nawet nie mówiąc?

Ktoś tu nie jest w porządku. Ktoś za-nadto chce być gorliwy i zanadto „streng” chce nas w ryżach trzymać. To niedobrze. Przyjemnie jest i wośoło po świetnikach, zda się, tylko co zabudowanych ulicach spacerować. Zadowolony jesteśmy nawet, że nareszcie czyste się robi, ale wszystko to jest miłem wrazeniem dotąd dopóki sobie nie zadamy pytania: jakim wysiłkiem i kosztem nas tak wyksztalowano, wystrójono?

Dziś już murów wileńskich i tych bardzo starych i tych nowszych z tytku i farby nie obedrzeć, już zapóźno. Ale za rok, za dwa, za trzy znnowu napewno każą nam domy malować. Otóż chodzi o to, żeby przyszyte Wilna „malowanie” bardziej sytuację miasta i kieszeni jego obywateli, uwzględniło.



# Litwini chcą wprowadzić stan oblężenia w pasie granicznym.

Dalsze obsadzanie poszczególnych odcinków granicznych przez oddziały wojskowe i straż graniczną litewską odbywa się bez przerwy. Oddziały przybywają z całym sprzętem i taborami co dowodzi, że rozlokowanie ich obliczone jest na czas dłuższy. Każdy oddział ma kilku podoficerów obeznanych ze służbą graniczną i miejscowym terenem. W najbliższym czasie w pasie granicznym ma być ogłoszony stan oblężenia potrzebny dla skutecznego zwalczania akcji terrorystycznej przez wyłapywanie przechodzących na terytorium Litwy i uniemożliwianie przewożenia literatury przeciwrządowej. Więć o wprowadzeniu stanu oblężenia wywołała wód miejscowej ludności przynębnienie, ponieważ ograniczy to jeszcze bardziej poruszanie się w pasie granicznym i uniemożliwi należyte dogladanie gospodarstw.

## Na srebrnym ekranie

### „Córka Zorry” w kinie Miejskim.

Zbyt krótki przeciąg czasu dzieli nas od wyświetlania „Córki Zorry” w Polonii, aby coś specjalnego o tym filmie dodać do tego, co już raz o nim w maju pisałem.

Chyba tylko to, że obraz, mimo dość powadnym, niedawnego pokazywania go Wilnu na innym wileńskim ekranie, nadal, jak i za pierwszym razem, powodzeniem się cieszy.

Pani Bebe Daniels nadal jest, ze swymi sztuczkami gimnastycznymi, atrakcją, a jej fantazja i zgroła „chłopowski” animusz, wszystkim się podoba.

Film „Paramountu” jest jednym z tych typowych dla sezonu letniego i przynależnie, lepszych obrazów.

Utarł się z wyjątkiem uzupełnienia programów kinowych, w wypadkach, gdy główny obraz jest krótszy, jakimiś dodatkami. Zawracają się to jednoaktówki amerykańskie, kręcące w bardzo szybkim tempie, o wpatliwym humorze i wesołości — czyli t. zw. „komiczne obrazy”.

Mozna im jeszcze darować marnowanie taśmy, wtedy, gdy w grę wchodzi nabijanie sobie guzów przez dorosłych. Ale przykro jest patrzeć na obraz, który mając być wesołym, wprowadza na ekran, dla rozśmieszenia niewybrednej publiczności, malenstwa. Wtedy ta zabawa jest niesmaczną, a płacz dziecka, często prawie w powijkach, raczej smutkiem sprawia.

Należy się dziwić, że są gdzieś na świecie rodzice, którzy z lekkim sercem decydują się na tak ryzykowne i obrzydliwe wytwórniarne próby.

Właśnie, jako dodatek do „Córki Zorry” nasz Miejski Kinematograf Kult.-Osw. daje dwaaktówkę p. t. „Papiń synek”.

Przez dwa akty patrzy się na mękę dziecka, może półtorarocznego, szturchanego i kusanego ze wszystkich stron, co chwilę płaczącego i zdenerwowanego do niemożliwości.

Dziwnem się wydaje, że w czasach specjalnych studiów pedagogicznych, specjalnej propagandy wychowawczej, w wieku trójletnim pod znakiem dziecka, kino Miejskie, — impreza kulturalno - oświatowa, propagandę zaniedbania dziecka na siebie bierze, jest to brzydki obyczaj, trzeba z nim skończyć.

Mam jeszcze jedną uwagę, już nic z programem ostatnim, nie mającą współnego.

Uwaga ta — to sprawa higieny sali Miejskiej.

Gdy się na nią wejdzie po jednym odbytym seansie, powietrze jest tak ciężkie, że choć „topór w powietrzu zawiesz”, obecną wentylacja jest stanowczo niedostateczna. Trzeba pomyśleć o nowej, bardziej skutecznej.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

10 lipca 1929 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,88	8,90	8,86,5
Belgia	123,96,	124,27,	123,65,
Kopenhaga	237,10,	238,10,	236,90,
Budapeszt	158,—	155,90	157,—
Holandja	358,33	358,23	357,43
London	43,27,	43,26,5	43,17,
Nowy-York	8,90,	8,92	8,88
Paryż	34,91,	35,00,	34,82
Praga	26 38,5	26,45	26,31
Szwajcaria	171,52,	171,95,	171,29
Stokholm	239,08	239,68	238,48
Wiedeń	129,30,	125,68,	125,06,
Włochy	46,66,	46,66,	46,54,

Marka niemiecka 212,40,  
Gdańsk 173,  
Budapeszt 155,50  
Rubel złoty 4,59,  
Dolary w obrotach prywatnych 8,88.

### Papiery procentowe:

4 proc. pożyczka inw. 105,75—106,50.  
5 proc. dolarowa 62,75—63,25. 6 proc. dolarowa 83,50—83, 10 proc. kolejowa 102,50.  
5 proc. konwersyjna 46. 7 proc. stabilizacyjna 91,50. 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i B. Roln., oblig. B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25. 4 i pół proc. ziemskie 48,25. 8 proc. warsz. 67—66,75—67. 5 proc. warsz. 52,25.

### Omega.

### RADJO.

Czwartek, dn. 11 lipca 1929 r.

11,55—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał. 12,05—12,50: Gramofon. 12,50—13,00: Więści z P. W. K. z Warsz. 13,00: Komunikat meteorologiczny z Warsz. 16,20—16,30: Program dzienny i repertuar 16,30—17,15: Audycja z Krakowa dla młodzieży „Bajki Mińskie” w radiofon. Leny Zeltwerowiczówny. 17,15 — 17,25: Chwilka litewska. 17,25 — 17,50: Trans. z Warsz. „Wśród ksiązek” wygł. prof. H. Mościcki. 17,50—18,00: Więści z P. W. K. w Poznaniu. 18,00—19,00: Transm. z Warsz. Koncert kameralny. 19,00—19,30: Audycja literacka „Bunt” — Villiers de L'Isle Adama w wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wil. 19,30 — 19,55: Pogadanka radiotelegraficzna. 19,55 — 20,00: Program na dzień następnego, komunikaty i sygnał czasu z Warsz. 20,00—20,25: Tygodniowy przegląd film. 20,25—22,45: Tr. z Warsz. Koncert utworów Czajkowskiego. Po koncercie kom. PAT. i inne. 22,45—23,45: Transm. muzyki tanecznej z restauracji „Polonia”.

### OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 1-go rewiru m. Wilna zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Niemieckiej Nr. 3 m. 20 zgodnie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 19 lipca 1929 r., o godz. 10-ej rano, w Wilnie, przy ul. Beliny Nr. 16—10 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej, majątku ruchomego Stefani Rakowskiej, składającego się z maszyny do szycia i mebli, oszacowanego na sumę złotych 600 — na zaspokojenie pretensji Kasy Stefczyka w Wilnie.

Komornik Sądowy (—) Uszyński.  
949—VI

### Zanim kupisz fowar zagraniczny — obejrzyj fowar krajowy.



## ROMUNT

### Na ustronnym szlaku

Powieść  
ROZDZIAŁ I.  
Lara

Wieczorem całe towarzystwo przylądowało z okien salonowego wagonu odjazdowej kłscia ze stacji.

„Osobliwie wygląda ta kozacka kompania na samochodzie — mówił do hrabiny jenerał Jeremicz, młody, okazały mężczyzna — trudno sobie wyobrazić inaczej, jak na koniach z dżdą w rękę, tych, zdawałoby się wzdronych kozaków i pułkownika i ordynansów”.

„Dzika dusza, więziona w karchach kultury, patrzy mu z oczu, odrzeka hrabina Koraks, kobieta o żywych, energicznych ruchach, ongi piękność znana, jak świadczą stare kroniki — tylko na wojnie, na czele pułku czuje się on w swoim żywiole, a czy powitanie z małżonką, po roku rozłąki, będzie bardzo czułe o tem posiadam pewne wątpliwości.” Ametystowy blask spłonął w oczach słiznej Niny.

„Czy księża swojej żony nie kocha?” — zapytała z żywością.

„Pewno że kocha, odrzeka hrabina z dwuznacznym uśmiechem On tam prędko się znudzi w swoich zaczerpniętych pałacach polskich.

„Co to — to nie, zaprzeczył Heynes, barczysty ziemianin o przebiegłym wyrazie twarzy. Umysł twórczy nie zna nudy. Ja żyć beczynnie nie umiem, gdy jedno tworzę już mi się drugie roi, ale nie znam równie gorączkowo żywej wyobraźni, jak księcia on nawet z odległego frontu kieruje swoimi interesami, choć wojacka myśl jego pochłania. Jechaliśmy razem przez pół dnia od stacji Wilkowińska, ciągle prawił o interesach, ciągle mu się roily różne ryzykowne przedsięwzięcia, na wielką skalę, — nawet zawarłszy pewien układ.

On się zanadto rozprasza w swoich zamierzeniach, to jedyna jego pomyłka”.

„Druga — dodała hrabina — że się ożenił ze starą kobietą, której nie kochał i kochać nie może.”

„O jak mi go żal — wzdychała Nina, patrząc na odjeżdżających z drugiego okna — co za słizny obrazek, on w czarnej papasie, wojak, księża w każdym calu, a i ci żołnierze przy nim w barwnych strojach kozackich. Ten czarny o błękitnych oczach piękny, jak święty Jerzy, smoka pogromca, a tamten blondyn drobniejszy nieco jak uroczy, oczy mu świecą z pod jasnej czupryny, jak para bławatków, w więzi owsianej. Spotkam księcia w Tu-

rowie, lub porzucę jenerała i udam się na front, gdzie ten bohater walczy!

„Nina się zasepała” zauważył jenerał z uśmiechem.

„Któż potrafi być chmurny, w obecności słonecznego jenerała” zawołała hrabina.

Tymczasem, na dworze skończyły się przygotowania do drogi samochód był gotów, odjazd. Księża przesłał ku oknom ukton wojskowy i wskoczył do wozu. Dobry siłnik walczył zwycięsko z przeszkodami zlej drogi polskiej. Gdy się księża po kilku chwilach objrzał ku stacji, białe jej mury srebrzyły się na skraju widnokręgu, w łagodnych blaskach zorzy wieczornej.

Tu na ustronnym szlaku świat inaczej wyglądał, jak na froncie, na kolei i na traktach głównych.

Tam zgiełk, huk, ruch bez miary, życie wre gorączkowo, czasem chorośliwym tętnem, tu równina spoczywa snem spokoju, czy omdlenia, ogarnięta smutkiem tęskliwym. Okolica wyłudniła się pół uprawnych mało, o siewie zdaje się nikt nie myśleć, na pastwisku cisza i pustka.

„To się poprawi myślał księża — zanik pracy pokojowej to konieczny skutek wojny, — potem nastąpi twórczy życia odrodzenie, co dziś zdąbanem zostało, jutro wzmoczona praca dopełni z nadadkiem. Pod gromami kłcski żywiołowej ludzie upadają na duchu, łatwo głowę tracą — on podobnej słabości nie ulegnie. On się nie lęka broni szczęku. Człowiek twórczy nie zdobył zębem złotego runa, jeno ten kto wśród zamętu i przygód, czuje się w swoim żywiole.

Ciężkie nocy cienie ogarnęły równie i lasy, gdy się zbliżał do swego czarnobyla. Łagodnym błyskiem zaświtał krzyż na kaplicy nad czernią lip i świerków, a to białe mury pałacu na tem samem tle ciemnym. Stoł na miejscu, stoi niewzruszony. — Zrobiło się widniej, z chmur wychylił ziemi wierny towarzysz swoje oblicze.

I wspomniał księża może jedyny wiersz, który chował w pamięci — pieśni o jednym z przodków swoich.

„Bo kiedy witał, kraj miły rodzinny Na stępy znów wschodził miesiąc czerwony Nocą nawet i ślepy, by poznał te stępy Po kwiatów rodzinnych zapachu.

Przed gankiem pałacu powitała księcia Aleksandra Ginwiła osobista służba jego i stary Niemiec Lencold długoletni rzadca Czarnobyla.

„Nareszcie — przemówił on z pewnym wzruszeniem — witamy księcia,

**Miejski Kinematograf**  
Kulturalno-Oświatowy  
SALA MIEJSKA  
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 8 do 11 lipca 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy:  
**CORKA ZORRY**  
„SENORITA). Komedia w 10 aktach. W rolach głównych: Bebe Daniels i James Hall. Nad program: „PAPIN SYNEK” komedia w 2 aktach. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów do g. 6-ej. Następnym program: „ZA CENĘ ŻYCIA”.

**KINO-TEATR**  
„HELIOS”  
PREMIERA! Maskarada serc Film miłości Triumfującej! Najurodzawsza kobieta Włoch, uroczą „MISS ITALIA” KARMEN BONI w najnowszym swoim wielkim sukcesie „ROMANS HRABIANKI L...” Satonowo-erotyczny sztuka. W głównej roli męskiej JACK TREVOR. Początek seansów o g. 6, 8 i 10,15, w niedzielę od g. 4 m. 30.

**ODCISKI ZNIKNA ODRAZU**  
Patent zgł. P. 25629/U. P. 2413.  
jeśli zamiast płynów i plastrów użyjesz higienicznego aparatu „OZO”, który natychmiast bezpiecznie i bez bólu usunie odciski. Jest to aparat z masy organicznej, więc jest wyjątkowo najmniejsze zakażenie, pozatem dokładnie dezynfekowany.

„OZO” jest to aparat trwały i może być używany przez czas długi do usuwania odcisków i wogóle wszelkich zgrubień skóry.  
Lab. Chem. „DINOL” Warszawa, Elektoralna 26 m. 3. Tel. 240 — 52, Konto czek. w P. K. O. 13807.  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, gdzie niema wysyłamy tylko po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. zł. 3,75 gr. wraz z przesyłką. 906Z o

Firma egz. od 1874 r.  
**K. Dąbrowska.**  
Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów tylko gwarantowanej jakości.  
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

**LEKARZE**  
DOKTOR A. Blumowicz  
Choroby weneryczne, skórne. Przyjmuje: od 9 — 1 i 4 — 7. Wilno, ul. Wileńska 21. (Telef. 921).

**LEKARZE**  
DOKTOR B. GINSBERG  
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

**LEKARZE DENTYSTY**  
DOKTOR J. HRYCZYŃSKA  
Trwałe przyściemnianie brwi. Wiek 18-9, przyjd. od g. 10 do g. 5. W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. 96Z—1

**URODE**  
Kobięćką konserwującą, doskonałą, odświeża, usuwa braki i skazy. Gabinet Kosmetyki Leczniczej „Cedib” J. Hryczińskiej. Trwałe przyściemnianie brwi. Wiek 18-9, przyjd. od g. 10 do g. 5. W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. 96Z—1

**LEKARZE DENTYSTY**  
DOKTOR J. HRYCZYŃSKA  
Trwałe przyściemnianie brwi. Wiek 18-9, przyjd. od g. 10 do g. 5. W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. 96Z—1

**LEKARZE DENTYSTY**  
DOKTOR J. HRYCZYŃSKA  
Trwałe przyściemnianie brwi. Wiek 18-9, przyjd. od g. 10 do g. 5. W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. 96Z—1

**LEKARZE DENTYSTY**  
DOKTOR J. HRYCZYŃSKA  
Trwałe przyściemnianie brwi. Wiek 18-9, przyjd. od g. 10 do g. 5. W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. 96Z—1

**LEKARZE DENTYSTY**  
DOKTOR J. HRYCZYŃSKA  
Trwałe przyściemnianie brwi. Wiek 18-9, przyjd. od g. 10 do g. 5. W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. 96Z—1

**LEKARZE DENTYSTY**  
DOKTOR J. HRYCZYŃSKA  
Trwałe przyściemnianie brwi. Wiek 18-9, przyjd. od g. 10 do g. 5. W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. 96Z—1

**LEKARZE DENTYSTY**  
DOKTOR J. HRYCZYŃSKA  
Trwałe przyściemnianie brwi. Wiek 18-9, przyjd. od g. 10 do g. 5. W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. 96Z—1

**LEKARZE DENTYSTY**  
DOKTOR J. HRYCZYŃSKA  
Trwałe przyściemnianie brwi. Wiek 18-9, przyjd. od g. 10 do g. 5. W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. 96Z—1

**LEKARZE DENTYSTY**  
DOKTOR J. HRYCZYŃSKA  
Trwałe przyściemnianie brwi. Wiek 18-9, przyjd. od g. 10 do g. 5. W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. 96Z—1

**LEKARZE DENTYSTY**  
DOKTOR J. HRYCZYŃSKA  
Trwałe przyściemnianie brwi. Wiek 18-9, przyjd. od g. 10 do g. 5. W piątki do g. 8. W. Z. P. Nr. 26. 96Z—1

**POSADY**  
MĘŻCZYZNA samotny, lat 30 poszukuje jakiegokolwiek wygimn., zna prace kancelaryjne. Łask. rychłe zgłoszenia do adm. „Słowa” pod A. M.

**Chcę mieć**  
jakiegokolwiek zajęcie, niemołda int. osoba. Mogę szyć. Adres w adm. „Słowa” pod „13”. 96Z—o

**Rządca**  
Gdańszczanin, 33 lata, kawaler, katolik, władający językiem niemieckim w słowie i piśmie, mówiący dobrze po polsku, zamierza zmienić swą posadę w Wielkopolsce na podobne stanowisko na Kresach Wschodnich. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod adresem: Karol Wanzorza, Żołędzka, powiat Rawicz, Wielkopolska. 116Z—1

**AKUMULATORY**  
„PETER”  
Samochodowe, radiowe i inne. Sprzedaż, fachowe ładowanie i naprawa  
**Michał Girda**  
Wilno, Szopena 8. tel. 1672. 968Z 8

**POKÓJ**  
umeblowany, ul. Garbarska 7 m. 5. 96Z—o

**LETNISKA**  
Letniska  
w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogrodzkim. Informacje: Handlowy za Nr 159/29 Wilno, Jagiellońska 8 na imię Franciszki m. 12. Jankowicz, Zabielskiej, ul. Nowa 5-60. 98Z—1

**LETNISKA**  
Letniska  
w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogrodzkim. Informacje: Handlowy za Nr 159/29 Wilno, Jagiellońska 8 na imię Franciszki m. 12. Jankowicz, Zabielskiej, ul. Nowa 5-60. 98Z—1

**LETNISKA**  
Letniska  
w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogrodzkim. Informacje: Handlowy za Nr 159/29 Wilno, Jagiellońska 8 na imię Franciszki m. 12. Jankowicz, Zabielskiej, ul. Nowa 5-60. 98Z—1

**LETNISKA**  
Letniska  
w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogrodzkim. Informacje: Handlowy za Nr 159/29 Wilno, Jagiellońska 8 na imię Franciszki m. 12. Jankowicz, Zabielskiej, ul. Nowa 5-60. 98Z—1

**LETNISKA**  
Letniska  
w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogrodzkim. Informacje: Handlowy za Nr 159/29 Wilno, Jagiellońska 8 na imię Franciszki m. 12. Jankowicz, Zabielskiej, ul. Nowa 5-60. 98Z—1

**LETNISKA**  
Letniska  
w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogrodzkim. Informacje: Handlowy za Nr 159/29 Wilno, Jagiellońska 8 na imię Franciszki m. 12. Jankowicz, Zabielskiej, ul. Nowa 5-60. 98Z—1

**LETNISKA**  
Letniska  
w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogrodzkim. Informacje: Handlowy za Nr 159/29 Wilno, Jagiellońska 8 na imię Franciszki m. 12. Jankowicz, Zabielskiej, ul. Nowa 5-60. 98Z—1

**LETNISKA**  
Letniska  
w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogrodzkim. Informacje: Handlowy za Nr 159/29 Wilno, Jagiellońska 8 na imię Franciszki m. 12. Jankowicz, Zabielskiej, ul. Nowa 5-60. 98Z—1

**LETNISKA**  
Letniska  
w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogrodzkim. Informacje: Handlowy za Nr 159/29 Wilno, Jagiellońska 8 na imię Franciszki m. 12. Jankowicz, Zabielskiej, ul. Nowa 5-60. 98Z—1

**LETNISKA**  
Letniska  
w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogrodzkim. Informacje: Handlowy za Nr 159/29 Wilno, Jagiellońska 8 na imię Franciszki m. 12. Jankowicz, Zabielskiej, ul. Nowa 5-60. 98Z—1

**LETNISKA**  
Letniska  
w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogrodzkim. Informacje: Handlowy za Nr 159/29 Wilno, Jagiellońska 8 na imię Franciszki m. 12. Jankowicz, Zabielskiej, ul. Nowa 5-60. 98Z—1

**LETNISKA**  
Letniska  
w majątkach ziemskich w wojew. Wileńskim i Nowogrodzkim. Informacje: Handlowy za Nr 159/29 Wilno, Jagiellońska 8 na imię Franciszki m. 12. Jankowicz, Zabielskiej, ul. Nowa 5-60. 98Z—1